

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 38 (8722) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 19 lutego 1979 r. Nakład: 122.840 A Cena 1 zł

MBI wyrazem socjalistycznej współpracy gospodarczej

WARSZAWA (PAP) — Systematyczny rozwój i zacieśnienie współpracy gospodarczej krajów RWPG wymagało stworzenia a następnie stałego doskonałego międzynarodowego systemu walutowo-finansowego, umożliwiającego nie tylko dwustronne ale również wielostronne umacnianie stosunków ekonomicznych.

W 1964 r. rozpoczął działalność Bank Współpracy Gospodarczej (MBWG). Rozwój planowej, dalekosiężnej realizacji wspólnych przedsięwzięć, jak również pogłębienie integracji ekonomicznej krajów RWPG stały się z kolei przesłankami do utworzenia w 1970 r. drugiej międzynarodowej instytucji bankowej tym razem, wyspecjali-

zowanej w finansowaniu inwestycji — Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego. Jeśli powołanie MBWG łączyło się z wprowadzeniem rubla transferowego (wspólnej waluty rozliczeniowej) i dążeniem do polepszenia warunków finansowych we wzajemnej wymianie towarowej, to zorganizowanie MBI ściśle wiąże się z podejmowaniem w krajach

RWPG licznych nowych inwestycji. Wynikają one bezpośrednio z kompleksowego programu dalszego pogłębienia i doskonalenia współpracy oraz rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej. Zasadniczym zadaniem MBI jest udzielanie kredytów średnioterminowych i długoterminowych na inwestycje związane głównie z międzynarodowym podziałem pracy oraz specjalizacją i kooperacją produkcyjną. Pomoc kredytowa MBI może obejmować także inne inwestycje — np. zmierzające do rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów w celu wyrównywania ich poziomu ekonomicznego.

Nie słabnie tempo produkcji w przemyśle

WARSZAWA (PAP) — Mimo kłopotów spowodowanych kolejnym, trzecim już w tym roku atakiem zimy, w zakładach przemysłowych nie słabnie tempo produkcji. Dobrze pracują m. in. śląskie zakłady przemysłowe, a wśród nich zakłady urządzeń automatyki przemysłowej w Sosnowcu. Załoga tych zakładów dostar-

Wiceprezydent Iraku przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie zastępcy przewodniczącego Rady Państwa PRL Edwarda Babińskiego, przyjeżdża do Polski wiceprezydent Republiki Iraku, Taha Mohieddin Maaruf.

Wizyta wiceprezydenta T. M. Maarufa mieści się w ramach polsko-irackich kontaktów państwowych i stanowić będzie dalszy krok na drodze do pogłębienia wzajemnie korzystnej współpracy między obydwojema państwami.

Posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

WARSZAWA (PAP) — 17 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Obradom przewodniczył pos. Jerzy Waszczuk (PZPR).

Komisja wysłuchała informacji ministra Spraw Zagranicznych Emila Wojtaszki, który omówił najważniejsze problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej oraz przedstawił wezwanie kierunki i zadania polityki zagranicznej PRL w 1979 r.

dencje te reprezentują najbardziej agresywne siły imperializmu i chińskiego wielkomocarstwa hegemonalizmu, które zmierzają do zahamowania pozytywnych przeobrażeń w świecie.

Polska będzie nadal prowadzić aktywną politykę zagraniczną, dążyć do przywrócenia się do stworzenia warunków sprzyjających zachowaniu i umocnieniu pokoju. Priorytetowe znaczenie ma dla Polski dalszy rozwój wszechstronnej współpracy i pogłębienie przyjaźni z ZSRR i innymi braćmi państwami socjalistycznymi. Sojusz i współpraca z tymi państwami, a także umacnianie jednolitego frontu krajów socjalistycznych w ramach obronnego sojuszu Układu Warszawskiego i RWPG mają podstawowe znaczenie dla bezpieczeństwa, niepodległości i pomyślnego rozwoju Polski Ludowej, której 35-lecie obchodzić będzie w roku bieżącym.

Po tragicznym wypadku w Warszawie

Konferencja u sekretarza KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — W dniu 17 bm. odbyła się u sekretarza KC PZPR Edwarda Gierek konferencja w sprawie tragicznego wypadku, który miał miejsce w rotundzie PKO w Warszawie.

W konferencji uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, minister Spraw Wewnętrznych Stanisław Kowalik, sekretarz KC, i sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Aleksy Karkoszka oraz kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Teodor Palimaka, minister Zdrowia i Opieki Społecznej Marian Sliwinski, prokurator generalny PRL Lucjan Czubinski, prezydent miasta stołecznego Warszawy Jerzy Majewski, wiceminister Spraw Wewnętrznych Bogusław Stachura.

Przedstawiono i sekretarzowi KC sprawozdania o aktualnym stanie badania okoliczności i przyczyn tragicznego wypadku oraz pomocy medycznej dla poszkodowanych i opiece nad rodzinami ofiar.

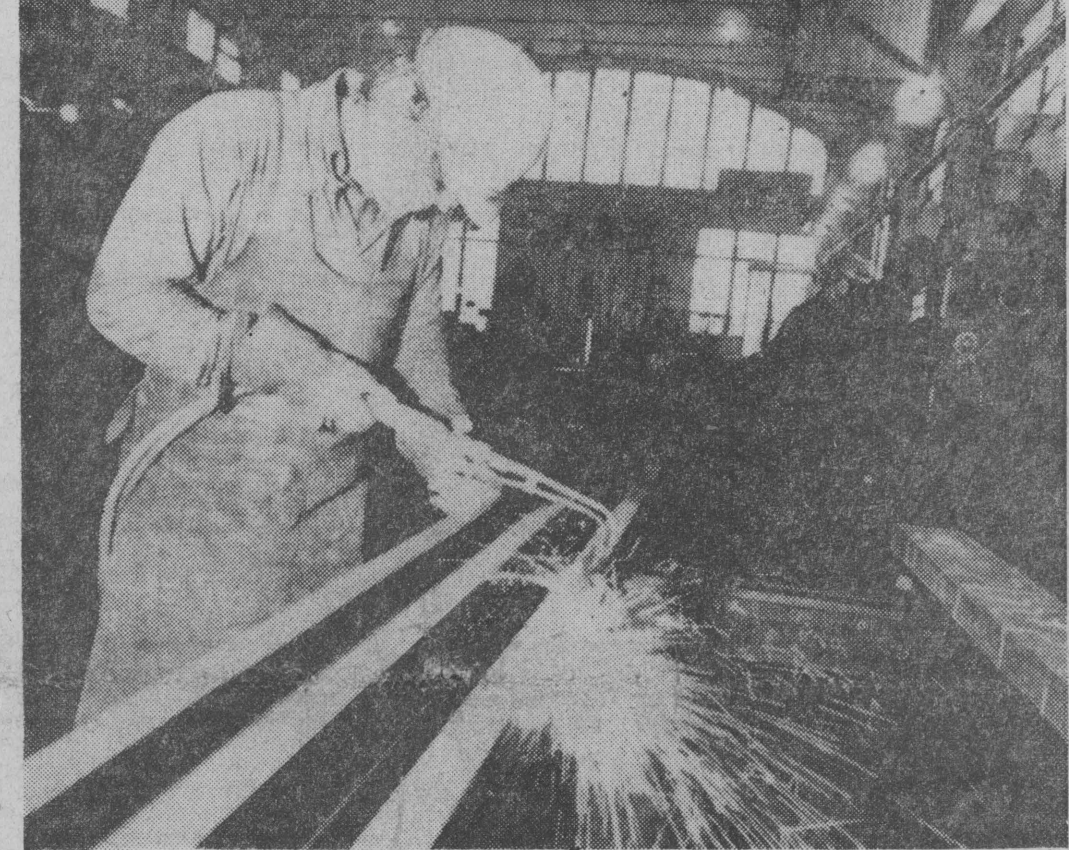
W pracach badawczych i śledczych prowadzonych przez specjalną komisję, organa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Prokuratury Generalnej uczestniczący wybitni specjaliści z zakresu chemii, materiałnictwa, budownictwa, inżynierii materiałowej, ratownictwa górniczego, medycyny sądowej i uczelni i placówek naukowych Warszawy, Katowic, Gdańska oraz eksperci milicyjni i wojskowi.

Najbardziej tragicznym skutkiem wypadku jest śmierć 45 osób (łącznie ze zmarłymi

Ofiarowali 10 litrów krwi

Koło ZSMP przy Dziale Głównym Energetyki Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „FASIT” wystosowało apel do swych kolegów o przysięgę z pomocą ofiarom tragicznego wypadku w warszawskiej rotundzie PKO poprzez honorowe oddanie krwi.

W sobotę w zakładowym ambulatorium zjawili się ekipa Stacji Krwiodawstwa zgłosiło się 35 osób członków młodzieżowej organizacji z Działu Głównego Energetyki i Działu Głównego Mechaniki. Ogółem przekazano dziesięć litrów tego bezcennego leku. (h)



Producentem maszyn odlewniczych są Dolnośląskie Zakłady Metalurgiczne „DOZAMET” w Nowej Soli (woj. zielonogórskie). W tym roku planuje się wprowadzenie do produkcji automatycznych linii formierskich, które zastąpią importowane dotąd z zagranicy.

NA ZDJĘCIU: spawacz Jan Szyszczak podczas przygotowywania elementów do maszyn odlewniczych. CAF—Gawalkiewicz — telefoto

W śnieżnej zamieci

* Wszędzie duże zasy * Wiele zamkniętych szlaków drogowych * Kursują nieliczne autobusy PKS * Duże „korki” na drogach * Ustalenie priorytetowych tras

Silne wiatry, powodujące ogromne zadyminy i zamiecie, jeszcze bardziej skomplikowały sytuację w transporcie i komunikacji w naszych województwach. Na szosach i torach kolejowych, już w pół godziny po przejściu dużych pługów, powstawały potężne zasy, w których utykały pociągi i samochody. Z dużym pośpiechem, nie zważając na niską temperaturę, pracują kolejarze, drogowcy i załogi PKS.

Wczoraj najtrudniejszą sytuacją, jeśli chodzi o PKP, wytworzyła się na trasie Białystok — Czeremcha, gdzie utknęły pociągi osobowe i towarowe. Z trudem poruszają się pociągi na trasie Białystok — Elk. Od godz. 7 przy oczyszczaniu szlaku kolejowego w okolicy Dobryńowa ofiarne pomagali żołnierze. Z pomocą pasażerom pociągu, który utknął w zaspie, pospieszyli mieszkańcy wsi Podbiele. Wzdłuż wielu torów powstały wawoły śnieżne wysokości do dwu metrów.

W niedzielę, po odjeździe pociągu pociągów Białystok — Warszawa, do godz. 14 nie kursowały pociągi do Łap. Pociąg osobowy z Suwałk przyjechał do Białegostoku z bardzo dużym opóźnieniem.

Ze względu na ogromne zamiecie, Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych ustaliła priorytetowe trasy, gdzie musi być utrzymana przejeźność. Są to trasy E-12 Warszawa

Trudny egzamin transportu

Na pierwszym planie zaopatrzenie ludności

Ostatnie zamiecie śnieżne bardzo utrudniły pracę transportu wiejskiego, na którym ciąży obowiązek zaopatrzenia wsi w artykuły spożywcze i do produkcji rolnej oraz codzienny przywóz do miast produktów rolniczych, zwłaszcza mleka. Stąd też spóźnienie transportu wiejskiego trzech województw borykają się obecnie ze sporymi kłopotami.

W woj. białostockim nie można było dojechać w ub. tygodniu do wielu punktów skupu mleka, np. w czwartek samochody STW dotarły tylko do 177 na 550 punktów. Podaż mleka jest mniejsza niż normalnie, ale dociera ono do sklepów mniej więcej punktualnie i w dostatecznej ilości. Dzieje się tak kosztem produkcji przetworów mlecznych. W obecnej sytuacji trzeba z czegoś zrezygnować; postawiono więc w pierwszym rzędzie na pełne zaopatrzenie w mleko butelkowane. Ponadto miasto pomagają sobie nawzajem. Np. w ostatnich dniach Białystok otrzymuje codziennie po kilkadziesiąt tysięcy litrów mleka z Bielska Podlaskiego, Łap i Mielka.

Z drugiej strony są problemy z zaopatrzeniem handlu wiejskiego w niezbędne towary. STW stara się utrzymać łączność z siedzibami gmin, skąd artykuły żywnościowe i przemysłowe są rozwożone do dalszych sklepów saniami.

W styczniu w białostockiej STW zabrakło do wykonania planu kilkunastu procent. W pierwszej dekadzie lutego przewieziono zakładaną ilość ton, ale wlicza się do tego również dodatkowe zadania, usprawniające obecną sytuację (jak wywożenie śniegu, transport węgla ze Śląska dla Fadamu, pomoc dla PKS

ciąg dalszy na str. 2

40-stopniowe mrozy w Kanadzie

NOWY JORK (PAP) — Z Kanady donoszą o utrzymywaniu się fali wyjątkowych chłódów w centralnych i wschodnich prowincjach tego kraju. Temperatury wahają się w granicach minus 20—40 stopni C. Jakkolwiek zimy kanadyjskie są zwykle ostre, to jednak tak niskich temperatur nie notowano tutaj już od dawna. Poza tym mrozy utrzymują się w tym roku przez wiele dni bez przerwy. W okolicach Montrealu słupki rtęci nie podnosi się od wielu tygodni powyżej minus 16 stopni, spadając nie rzadko do 32 stopni poniżej zera.

Trzesienie ziemi w Peru

BUENOS AIRES (PAP) — 10 zabitych i 520 rannych to ofiary tragicznego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło południową prowincję Peru nad granicą chilijską. Najbardziej uciążliwym miastem Arequipa oddalona o 1030 km od stołecznej Limy.

W mieście Arequipa, najczęściej dotkniętym, zniszczeniu uległo co najmniej 300 domów. Obserwatorium geofizyczne w Characota zarejestrowało bezpośrednio po piętkowym wstrząsie jeszcze 109 słabszych ruchów skorupy ziemskiej. Arequipa leży na płaskowyżu andyjskim u stóp wygasłego wulkanu Misti.

ciąg dalszy na str. 2

Dostawy koncentratu pomidorowego z importu

WARSZAWA (PAP) — Wskutek nie sprzyjających warunków atmosferycznych — braku słońca i występowania nadmiernych opadów w okresie dojrzewania pomidorów — produkcja ich w 1978 r. była kilkakrotnie niższa niż w latach poprzednich. Na potrzeby przetwórstwa skumulowano w magazynach około 100 tys. ton tych warzyw, podczas gdy planowano ok. 32 tys. ton. Z tego też powodu można było wyprodukować niewiele koncentratu pomidorowego, który został w całości sprzedany już w IV kwartale ub. roku.

W trosce o zaspokojenie potrzeb krajowego rynku zakupiono więc kilka tysięcy ton koncentratu pomidorowego z Grecji i Portugalii. Dostarczony on został w dużych opakowaniach, co wymagało przeprowadzenia w naszym przemyśle owocowo-warzywnym do jednostkowych sztuk o pojemności dostosowanej do potrzeb rynku i gospodarstw domowych. W sprzedaży detalicznej skoncentrowano go w puszkach 1150 i 2250 g, a także w puszkach 180 i 180-gramowych, których cenę w wyniesie — odpowiednio — 11,50 i 22 zł za jedną puszkę. Będzie więc on sprzedawany po cenach wyższych od koncentratu



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. DZIŚ — zachmurzenie duże, miejscami słabe opady śniegu. Zmienne, słabe, stopniowo zanikające. Temperatura maksymalna — 2-3 st., minimalna — 4-6 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne ostygające lokalnie w porachach 16 msek. południowo-wschodnie i wschodnie. JUTRO — miejscami opady śniegu. Temperatury bez zmian. DZIŚ imieniny: Konrada i Arnolda. (eka)

ciąg dalszy na str. 2

Przyczepa campingowa dla Fiata 126 p

WARSZAWA (PAP) — W wytwórni Sprzętu Sportowego w Górze Kalwarii, przy współudziale ośrodka badawczo-rozwojowego „Polsportu” powstaje prototyp nowej przyczepy campingowej dla Fiata 126 p.

Jest to przyczepa składana; bez stanu korpusu z tworzywa sztucznego, po którego rozłożeniu przyczepa ma 1,6 m szerokości. Operacja rozkładania przyczepy na camping trwa kilka minut. Jej wnętrze wyposażone jest w stołki, szafki, oraz cztery miejsca noclegowe wraz z materacami. Przewiduje się również miejsce na kuchnię.

W tym roku wykonanych zostanie kilka prototypów, które przebadana użytkowo i wytrzymałościowo m. in. w Instytucie Transportu Samochodowego. Seryjną produkcję rozpocznie się w przyszłym roku.

Nie wybierajmy się w podróż

WARSZAWA (PAP) — Wobec złej sytuacji na drogach i linach kolejowych spowodowanych wyjątkowo ciężkimi warunkami zimowymi, w trosce o utrzymanie pasażerów przed nieprzewidywanymi trudnościami w podróży, niezbędne jest ograniczenie do absolutnie niezbędnego minimum wyjazdów, do czasu poprawy warunków drogowych i wznowienia normalnego kursowania pociągów i autobusów. Niezbędne jest również ograniczenie wyjazdów indywidualnych samochodami osobowymi.

Po tragicznym wypadku w Warszawie

Ciąg dalszy ze str. 1

warił zaworu przewodu podziemnego przebiegającego w pobliżu rotundy znalazł ujście poprzez kanały telekomunikacyjne do podziemi budynku PKO.

Edward Gierlek podkreślił, że głęboki żal i współczucie dla ofiar katastrofy oraz ich rodzin łączymy z wielkim szacunkiem dla spontanicznej ofiarności społeczeństwa w Warszawie, dla jego udziału w akcji ratowniczej oraz dla pracy tysięcy obywateli, którzy ofiarowali krew rannym. Na wysokie uznanie zasługują pełna poświęcenia i dobrze zorganizowana działalność służbowa prowadzona przez stowarzyszenia, straż pożarną, Milicję Obywatelską, żołnierzy Wojska Polskiego, służby komunalne i załogi budowlane.

I sekretarz KC zalecił energiczne prowadzenie dalszych prac dla wszechstronnego ustalenia okoliczności wypadku oraz wniosków. Szczegółowe ustalenia zostaną przedstawione społeczeństwu.

Poprawa stanu zdrowia rannych

WARSZAWA (PAP) — Stan zdrowia rannych w tragicznej katastrofie, jaka wydarzyła się w rotundzie PKO w Warszawie, stale się poprawia. Lekarzy dyżurnych miasta stołecznego Warszawy dr Stanisław Pisarczyk poinformował PAP, że wszyscy ranni przebywający w szpitalach i szpitalach ośrodkach są w stanie poprawy. Wszyscy ranni przebywający w szpitalach i szpitalach ośrodkach są w stanie poprawy. Wszyscy ranni przebywający w szpitalach i szpitalach ośrodkach są w stanie poprawy.

Wojska chińskie wtargnęły na terytorium SRW

Ciąg dalszy ze str. 1

Chin przeciw Wietnamowi, wzywając do pokojowego rozwiązania problemu. Socjalistyczna Republika Wietnamu zwróciła się do sekretarza generalnego ONZ Waldhorma o zwolnienie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w związku z agresją chińską.

OŚWIADCZENIE RZĄDU ZSRR

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS przekazała 18 bm. następujące oświadczenie rządu ZSRR: „17 lutego siły zbrojne Chin wtargnęły na terytorium Socjalistycznej Republiki Wietnamu.

Agresja Pekinu przeciwko socjalistycznemu Wietnamowi jest bezpośrednim rezultatem polityki szantażu i presji, którą władze pekińskie prowadzą od wielu lat wobec Azji Południowo-Wschodniej w ogóle, a wobec Wietnamu w szczególności. Przywódcy chińscy jawnie oświadczają, że chcą „ukarać” Wietnam, który prowadzi samodzielną politykę i nie tylko odmawia współdziałania z ekspansyjnymi dążeniami chińskimi w Azji Południowo-Wschodniej, lecz stał się także poważną przeszkodą w realizacji hegemonistycznych zamiarów Pekinu.

Procedury chińskie nie chcą pogodzić się z tym, że naród kambodżyjski zrzucił z siebie krwawą ymę i nawął przyjaźnielskie stosunki z sąsiadującym Wietnamem. Wykorzystali to jako pretekst do agresji, która — jak uczą historia — kończy się dla agresora niechlubną, haniebną klęską.

Napaść Chin na Wietnam świadczy ponownie o tym, w jak nieodpowiedzialny sposób odnosi się w Pekinie do losów pokoju, z jak zbrodniczą łatwością przywódcy chińscy sięgają po broń.

Wtargnięcie wojsk chińskich do Wietnamu, który dopiero niedawno odparł obcą agresję, nie może być sprawą obojętną dla każdego uczciwego człowieka na świecie, dla każdego suwerennego państwa. Te agresywne poczynania, sprzeczne z zasadami ONZ, brutalnie naruszające prawo międzynarodowe, demaskują wobec całego świata rzeczywistą istotę hegemonistycznej polityki Pekinu w Azji Południowo-Wschodniej. Jakkolwiek pociągającość wobec tej polityki — to pociągłość wobec przemocy i dyktatu, pociągłość wobec prób podejmowanych przez kierownictwo chińskie, by wtargnąć świat w odmet wojny.

Napaść na SRW dowiodła także, co są wery perory przywódców chińskich o obronie interesów małych i średnich państw, za których

ceń ze strony władz szpitalnych jeśli chodzi o odwiedzanie chorych i zagwarantowanie informacji o stanie ich zdrowia. Dwie osoby nadal znajdują się w bardzo ciężkim stanie, chociaż lekarze mają nadzieję na rychłe wydobycie ich ze stanu krytycznego. Tak w sobotę, jak i w niedzielę, rozdano poszkodowanym składki wizyty lekarzy warszawskich zespołów opieki zdrowotnej, wydaliwów zdrowia i opiekę społeczną rad narodowych. Dziennikarze PAP, którzy rozmawiali z członkami rodzin ludzi tragicznie dotkniętych katastrofą w rotundzie PKO, usłyszeli wiele o serdecznej opiece, jaką otaczono ich w tych trudnych chwilach, o wszechstronnej pomocy, która stanowi dużą ulgę w cierpieniu, jakiego doświadczają.

W gmachu rotundy bez przerwy trwa praca. Budowlani dzień i noc realizują program ratowania technicznego budowli. Zabezpiecza się konstrukcję rotundy. Ekipy „Mostostalu” i „Betonstalu” usuwają uszkodzone elementy stropów, ścian osłonowych, konstrukcji stalowych i żelbetonowych. Pomagają im strażnicy i młodzież OHP.

W ruchu ciągłym są trzy potężne dźwigi, które przenoszą na zewnątrz bloki betonu i żelastwa. Wywrotki wywożą gruzy. W sobotę zorganizowano zaplecze budowlane, gromadzi się materiały i sprzęt. Na każdym piętrze, także w nocy, pracują kilkadziesiąt osób. Przedsiębiorstwo nasze — podkreśla dyrektor „Betonstalu” Mirosław Kunowski — skierowało do tej pracy najbardziej ofiarnych i doświadczonych ludzi. Z niezwykłym zaangażowaniem pracują

zawołani pracownicy brzoży Dziśława Wiśniewskiego, Kazimierza Lesiaka, Klemensa Bilińskiego, Dziśława Dzieciucha. Od poniedziałku ekipy budowlane zostaną bardziej jeszcze wzmocnione pod względem kadrowym i sprzętowym.

Według wstępnej ekspertyzy zniszczeniu uległo 70 proc. budynku, głównie część podziemna i antresola.

Władze miasta przewidują, że już w ostatnich dniach lutego podjęte zostaną niezbędne prace budowlane, według dawnej, oryginalnej dokumentacji projektowej.

Jak dowiaduje się PAP nadal nie udało się ustalić tożsamości jednej z ofiar wypadku, byłych spod gruzów rotundy PKO. Pozostałe 44 osoby zostały już zidentyfikowane.

Po wypadku w Warszawie

Kondolencje z zagranicy

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Edward Gierlek

WARSZAWA

Wyrażam głębokie współczucie w związku z tragicznym wypadkiem, jaki wydarzył się w Warszawie, a który pociągnął za sobą ofiary śmiertelne.

Proszę przekazać szczere kondolencje rodzinom i bliskim ofiar wypadku.

L. Breźniew

MOSKWA — KREML

16 lutego 1979 roku

Depesze z wyrazami współczucia nadesłały do Polski także i sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa

stwa LRB TODOR ZIWKOW,

prezydent Republiki Francuskiej VALÉRY GISCARD D'ESTAING, papież JAN PAWEŁ II, jak również przewodniczący Rady Ministrów

LRB STANKO TODOROW,

prezes Rady Ministrów CSRS

LIUBOMIR SZIROUGAL,

przewodniczący Związku Rady Wykonawczej SERGI

VESELIN DZIURANOWICZ,

przewodniczący Rady Ministrów NRD WILLI STÖPF,

przewodniczący Rady Ministrów WRL GYORGY LAZAR.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu uślisznie wzywają Związek Radziecki, bratnie kraje socjalistyczne, kraje, które zdobyły niezależność narodową, wszystkie kraje niezależne, wszystkie kraje zaprzyjaźnione, wszystkie partie komunistyczne i robotnicze, wszystkich postępowych ludzi na całym świecie do umacniania solidarności z Wietnamem, udzielania mu pomocy i obrony, wzywają, by domagał się nieuzasadnionego zaprzęgnięcia przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny przeciwko Wietnamowi i wycofania wszystkich wojsk z terytorium tego kraju.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

Dni Kultury Kubańskiej

WARSZAWA (PAP) — 17 bm. rozpoczęły się „Dni Kultury Kubańskiej”, zorganizowane z okazji 20 rocznicy zwycięstwa rewolucji kubańskiej, które położyły podwaliny pod dynamicznie podwaliny pod kulturę w tym kraju. Imprezy, będą największą prezentacją osiągnięć wszystkich dziedzin kultury i sztuki Kuby. Wystąpią znane zespoły artystyczne i czołowi soliści z Kuby.

W Polsce przebywa delegacja kulturalna, której przewodniczy I zastępca ministra Kultury Kuby Rafael Almeida. 17 bm. kubańscy goście wzięli udział w imprezach „Dni”.

Wielki koncert w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie z udziałem artystów, niemal wszystkich zespołów kubańskich, które przybyły do Polski, zainaugurował „Dni Kultury Kubańskiej”.

Publiczność gorąco przyjęła znakomitych solistów: pianistę Silvio Rodrígueza, gitarzystę Jesusa Ortega, chóralistów „Orfeon de Santiago”, występ robotniczego amatorskiego ludowego zespołu piosenki i tańca „Brygada XX-lecia”.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu uślisznie wzywają Związek Radziecki, bratnie kraje socjalistyczne, kraje, które zdobyły niezależność narodową, wszystkie kraje niezależne, wszystkie kraje zaprzyjaźnione, wszystkie partie komunistyczne i robotnicze, wszystkich postępowych ludzi na całym świecie do umacniania solidarności z Wietnamem, udzielania mu pomocy i obrony, wzywają, by domagał się nieuzasadnionego zaprzęgnięcia przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny przeciwko Wietnamowi i wycofania wszystkich wojsk z terytorium tego kraju.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresywną wojnę prowadzoną przez kół rządzące Pekinu, Naród Wietnamu wierzmy nieomal, że doprowadzi do porażki rozpętanej przez chińskich reakcjonistów agresywnej wojny, obroni swą niezależność i suwerenność, wniesie godny wkład w obronę pokoju i stabilności w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

W imię długotrwałego pokoju i przyjaźni naród Wietnamu wyzywa naród i żołnierzy Chin, by zdecydowanie przeciwstawiali się rozpętaniu przez kół rządzące Pekinu agresywnej wojny.

Naród i rząd Wietnamu wzywają ONZ i wszystkie demokratyczne organizacje, by w imię pokoju i sprawiedliwości zdecydowanie potępiły agresy

Przygoda z muzyką

Wbrew malkontentom

Dyskusja na temat upowszechniania kultury muzycznej, które odbywały się przed kilkunastu laty, oscylowały stale wokół jednego problemu: w jaki sposób dotrzeć do melomanów z małych miejscowości, oddalonych o dziesiątki kilometrów od sal filharmonicznych. Owym muzycznym elitaryzmem wynikał z prostego faktu. Nie było — i nadal nie ma możliwości, by duża orkiestra występowała tam, gdzie na scenie zmieści się najwyżej kwartet, a na widowni 50 osób. Nie sprawdziła się akcja tzw. „Lekcji umuzykalniających”, przeprowadzanych — często na siłę — w szkołach średnich. Z drugiej strony nie każda filharmonia dysponowała odpowiednią ilością małych zespołów kameralnych, gotowych do długich i absorbujących czas widzów w teren.

Wówczas szczęśliwym pomysłem okazało się powołanie Krajowego Biura Koncertowego, działającego pod opiekunką skrzypcami „Pągartu”. Na początku

1976 r. dyrektor, Zbigniew PAWLICKI jasno określił zadanie tej placówki: w kilkudziesięciu miejscowościach — przede wszystkim zaś w tych najmniejszych — prowadzić stałą działalność koncertową, opartą — to istotnie — o najwybitniejszych muzyków. Pomysł zgłosiła szaleńcza, bo przecież trzeba pamiętać, że ci najlepsi albo większość czasu spędzają poza granicami kraju, albo koncertują w najbardziej renomowanych filharmoniach Warszawy, Krakowa, Poznania czy Łodzi. Czy Konstanty Kulka zechce szukać drogi do Grodka, czy orkiestra kameralna Karola Teutscha będzie miała czas, żeby grać w Tykocinie i Supraślu? Początkowo koncerty KBK miały charakter sporadyczny i trzeba przyznać, że niektórzy muzycy z pewną dozą nieufności patrzyli na poczynania nowego impresaria.

Cóż jednak drgnęło i to miejscami zupełnie niezłe. Jednym z pierwszych zainteresowanych było woj. białostockie. Wspólnie z Biu-

rem Koncertowym postanowiono zorganizować stały cykl koncertów w małych miasteczkach, zakładając, że będą się one odbywały regularnie co miesiąc i — w miarę możliwości — zawsze w tym samym dniu. Chodziło bowiem o stworzenie pewnego nawyku wśród obecnych i potencjalnych melomanów: stała scena — umieszczona bądź to w stylowych wnętrzach muzeum, bądź w domu kultury — to namiastka piątkowych koncertów w białostockiej Filharmonii.

Dzisiaj już wiadomo, że przedsięwzięcie zakończyło się pełnym sukcesem, chociaż do ideału widać jeszcze daleko. Nikt oczywiście nie sądził, że zaraz na początku sala wypełni się tłumem i że na kolejny występ będzie się oczekiwało z niecierpliwością. Przełamanie prowincjonalnej kultury estradowej z polikacem ognia i człowiekiem — gumą nie może się odbyć w ciągu kilku tygodni, a przecież konkurencja niby — muza

również nie śpi. Dodać jeszcze należy, że przy spadku lekceważenia ze strony odpowiedzialnych za organizowanie koncertu w danej miejscowości i obraz mamy pełny. Bo i tak bywało, że wybitny altowiolista zastawał dom kultury zamknięty na cztery spusty oraz drzemającego portiera, który nie o jakimś występie nie słyszał.

Do stycznia bieżącego roku partnerem Krajowego Biura Koncertowego na terenie woj. białostockiego był najpierw WDK, potem, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, teraz zaś zostało Białostockie Towarzystwo Muzyczne, którego dotychczasowa działalność zarówno w terenie, jak i w samym mieście nie wzbudzała zbyt wielkiego entuzjazmu. Być może ta właśnie forma działalności pozwoliła na pełniejsze zaprezentowanie drzemających — przypuszczam zasobów energii. A jest co robić. W chwili obecnej KBK organizuje regularne koncerty w 10 miasteczkach województwa (działa również w woj. suwalskim, a ostatnio podpisano podobny jak w Białymstoku — chociaż — dużo skromniejszy — kontrakt w Łomży, które do tej pory nie mogły nawet porwać o żywej muzyce, w jej najlepszym wydaniu).

Spółród kilkuset muzyków współpracujących z Krajowym Biurem Koncertowym warto wymienić chociażby takie nazwiska, jak Konstanty Kulka, Jerzy Marchwiński, Ewa Podieś, Kaja Danczowska, Maria Terlecka (jeden z muzyków z Białegostoku) czy Krzysztof Jakowicz, ponadto kilkanaście wybitnych ze-

spółów kameralnych, uprawiających różne rodzaje muzyki. Jeśli chodzi o wspomniane miasta Białostockie, od razu odpada część nazwisk z bardzo prozaicznej przyczyny: braku fortepianu. Przy okazji warto przypomnieć, że recznie wydaje się setki tysięcy na zakup gitar elektrycznych i wzmacniaczy, nie ma natomiast pieniędzy na zakup nawet krótkich fortepianów „Calisia”.

Z informacji zbieranych zarówno od muzyków, organizatorów, jak i samych najbardziej zainteresowanych — wynika, że wstępny impas został przełamany. Sale są raczej pełne, wytworzyło się nawet coś w rodzaju zdrowego snobizmu: być na kolejnym koncercie KBK. Najlepiej sytuacja wygląda w Siemiatyczach, Bielsku Podlaskim, Tykocinie (wspomniane warunki w orestaurowanej synagodze), najgorzej w Grodku, ale i tutaj obecność 40 — 50 słuchaczy to już spory sukces. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że wstęp na koncerty jest bezpłatny, chociaż koszt imprezy wynosi — w zależności od ilości wykonawców — od 9 do 20 tysięcy złotych i jest pokrywany przez Wydział Kultury i Sztuki UW.

Przypominając się teraz gwiazdki malkontentów, którzy przed kilku laty twierdzili, że tam, gdzie dzisiaj sukcesy odnosi zespół „Con moto na cantabile”, nie się nie da zrobić i ludzie nadal będą chcieli Polomskiego, a najwyżej Raptisa ze słynnymi ariami operetkowymi, przedzielanymi grecką zorbą.

JACEK GRÜN

Spotkanie z Jarosławem Iwaszkiewiczem

GODZINY SZCZĘŚCIA

Z wybitnym pisarzem, prezesem ZLP, wieloletnim redaktorem naczelnym miesięcznika „Twórczość”, laureatem Nagrody Leninowskiej rozmawia Jerzy Lisowski.

— Znamy się przeszło trzydzieści lat, pracujemy razem blisko ćwierć wieku, przeczytałem wszystko, co napisał, i zdawało mi się, że wiem o Tobie wszystko. A przecież tyłu rzeczy o Tobie nie wiem, na przykład, na czym polega sekret Twojej nieprawdopodobnej żywotności człowieka, którego twórczość obraca się od samego początku wręcz obsesyjnie wokół śmierci, przemijania. Pół wieku temu już pisałeś: zastanów się człowieku, pierwszy śnieg już leży...

— Wszyscy „wywiadujący”, to jest robiący wywiady z pisarzami, przypisują za duże znaczenie świadomości pisarza. Pisarz nie ma tej świadomości, nie wiem, może jakiś ma, ale ja zawsze przypuszczam, że blaguje, że nie wybiera swojej żywotności. To są sprawy organiczne — siła, usposobienie, reakcje na pewne życiowe zjawiska, one zależą od organizmu.

— Tak, to rzeczywiście jest pytanie fizjologiczne...

— Właśnie, to nie jest pytanie literackie... Taki wybór bardzo rzadko bywa świadomy. Nigdy się nie decydowałem, żeby zostać pisarzem. Nigdy nie było takiego momentu, w którym powiedziałem sobie — teraz będę pisarzem, siadę za biurkiem i będę pisał. To wychodzi samo z natury człowieka, z samej istoty.

— Przeważnie ludzie nie mają wyboru, ale Ty miałeś wybór...

— No tak, paralem się muzyką... Ale wiedziałem zawsze, że będę pisarzem. Oprócz tego mogłem być muzykiem, prawda, ale pisanie było przyjemne.

— Nie musimy tutaj uprawiać fałszywej skromności, chodzi mi o Twoje pisarstwo. Jesteś jedynym z niewielu w naszym kraju pisarzami europejskich. Kiedyś mówiono, że kosmopolitycznym. Czym jest dla Ciebie Europa?

— Urodziłem się jako Europejczyk. Jestem urodzony w wielkiej tradycji, w wielkiej tradycji rodzinnej. Pochodzę od ojca Litwina, matki, która mieszkała na Ukrainie. Poza tym obryśmy powiązanie rodzinne, kulturalne z Francją, Rosją. Wielki budowniczy Kanału Sueskiego powiedział, że kiedy obrysował cyrklem Europę, to Warszawa wypadła w samym centrum, i ja się znalazłem w Warszawie. Miałem zawsze szerokie kontakty towarzyskie, stosunki rodzinne, wykształcenie, bardzo wcześnie poznałem języki europejskie zarówno wschodnie, jak ukraiński, rosyjski, jak i zachodnie (niemiecki i francuski). No więc, jakoś tak się złożyło, a ponieważ dużo podróżowałem po Europie, to się przyzwyczaiłem do tego kontynentu i rzadko go opuszczam.

— Dwie Twoje ostatnie książki, dwa bestsellery, bo innych ostatnio nie piszesz, to „Podróż do Włoch” i „Podróż do Polski”. Czy zdawałeś sobie sprawę z tego, że wkręcasz właścicielom gatunek literacki modny w okresie romantyzmu, który wraz z nim umarł, te wszystkie Lamartiny, Stendhale, Nerval. A może nie umarł ani ten gatunek, ani romantyzm?

— Poniekąd zdawałem sobie sprawę z tego, że jest to rzecz romantyzmu. Jeżeli popatrzysz na moje ostatnie książki, to rzeczywiście jest to powrót do romantyzmu. Taki



zresztą tytuł nosi jeden z moich wierszy. To jest raczej nawiązanie do tamtej epoki, która dla mnie jest najciekawsza. Ta epoka, że tak powiem, otwierała przed nami najrozsławniejsze horyzonty. Możliwe, że te tendencje odbiły się w moich książkach. Częściowo tylko świadomie.

— Sądzę, że to nie jest tylko powrót do zamierzchłej epoki. Pamiętam jak mój profesor na Uniwersytecie w Lille opowiadał, że ciągle żyjemy w orbicie romantyzmu, że romantyzm nie został jeszcze zlikwidowany.

— Jestem tego samego zdania. Żyjemy w epoce nie tyle likwidacji, co dalszego ciągu romantyzmu... — Cane swoje trudne długie życie potrafił przekształcić w swojej twórczości właściwie w wielki hymn urody świata, w wielką pochwałę życia, a nawet cierpienia i przemijania. Ten hymn rodzi się z bólu istnienia, z bezbrzeżnego smutku. Z tego, co nierozważni krytycy nazywają czasami pesymizmem Twojego pisarstwa. W „Młynie nad Lutynią” pisałeś w pewnym miejscu, że pół godziny szczęścia w życiu, to przecieć tak wiele. Czy nie zmieniłeś zdania? Czy w perspektywie Twoich 85 lat nie wspólniejesz trochę swojej bohaterce starej Turczeczce, że miała trochę szczęścia w swoim życiu? Innymi słowy, czy nie naliczyłeś więcej tych godzin szczęścia w swoim życiu? Mnie się wydaje, że jesteś często smutny, zawsze zmęczony, ale w gruncie rzeczy szczęśliwy.

— Na pewno tak. A jeżeli chodzi o pesymizm, to ja zawsze powiadam, mam taki paradoks, że pesymizm jest zawsze optymistyczny we własnej literaturze.

— Czy to jest szczęście, czy po prostu spełnianie się, które daje poczucie szczęścia, w jakim artysta świadomy swojej wielkości, jak na przykład Artur Rubinstein, Twój przyjaciel...

— Kochany, to są rzeczy organiczne, to jest fizyczne zdrowie Artura Rubinsteina, które mu pozwala tak żyć... —... Twoje...

—... moje, tak, to są sprawy fizjologiczne. Mam co prawda 85 lat i jeszcze mogę się ruszać, choć z trudnością, a Rubinstein ma 93 i jeszcze się rusza znakomicie, prawda?

— Nie tylko się rusza, on rusza umysłem... — Właśnie. Niektórzy ludzie starzeją się od nog jak ja, a głowa zostaje jasna, a niektórzy starzeją się od głowy.

— Nogi zostają jasne... — Właśnie, tylko nogi zostają jasne.

Z zagranicy

▼ RWPG a EWG: porównanie wielkości produkcji przemysłowej w 1978 roku na tych dwóch obszarach wykazuje w wielu dziedzinach przewagę RWPG. Np. węgla (w przeliczeniu na węgiel kamienny) wydobyto w EWG 270 mln ton, natomiast w RWPG — 840 mln ton; produkcja energii elektrycznej wyniosła w EWG — 1.200 mld kWh, w RWPG — ponad 1.600 mld kWh; ropy naftowej — w EWG ok. 90 mln ton, w RWPG prawie 600 mln ton; RWPG — węgla — w EWG 160 mld m sześciu, stali surowej w EWG ponad 130 mln ton, w RWPG — 215 mln ton; obrabianek do metali — w EWG 330 tys. sztuk, w RWPG — ok. 400 tys. sztuk; traktorów — w EWG 490 tys. sztuk, w RWPG — prawie 800 tysięcy.

▼ NOWA JEDNOSTKA MONETARNA EWG, zwana w skrócie ECU (od angielskiego „European Currency Unit”), przedstawia następującą wartość — wg kursu z końca ub. roku — w stosunku do poszczególnych walut zachodnioeuropejskich: 1 ECU równa się 2,49 marki RFN, 0,66 funta szterlinga, 2,70 guldena holenderskiego, 39 belgijskich franków, 5,70 franka francuskiego, 6,89 koron duńskich, 1,097 lirów włoskich.

▼ ŚWIATOWA PRODUKCJA KAWY szacowana jest w roku gospodarczym 1978/1979 (który skończy się 31 marca br.) na 4.296 tys. ton — o ponad 4 proc. więcej niż w sezonie poprzednim. Największym producent kawy — Brazylia — zbierze 1.140 tys. ton. Zbiory kawy będą mniejsze w Kolumbii, Gwatemali, Etiopii, Indiach; natomiast poważnie wzrosła m.in. na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Indonezji nawet o 100 proc., w Ugandzie, Meksyku, Salwadorze.

▼ JUGOSŁAWIA w szybkim tempie rozwija obroty handlowe z krajami

RWPG. Np. z Czechosłowacji wzrosły one z 776 mln dolarów w roku 1977 do 940 mln w roku 1978; przewiduje się, że w roku 1980 osiągną lub przekroczą 1 miliard dolarów. W jugosłowiańskich portach morskich przeładunku się rocznie ponad 2 miliony ton czechosłowackich towarów.

▼ DWA AMERYKAŃSKIE KONCERNY: „Firestone” (podstawowa branża: przemysł gumowy, zwłaszcza produkcja opon samochodowych) i „Borg-Warner” (akcesoria samochodowe, lakiery) zamierzają połączyć się w najbliższym czasie w jedną firmę. Byłoby to jedno z największych przedsięwzięć przemysłowych w świecie kapitalistycznym — o obrotach rzędu 6,5 miliarda dolarów rocznie i zyskach o łącznej wysokości 200 — 220 mln dolarów.

▼ PRZEMYSŁ OBUWNI: CZY W EWG zatrudnia 333 tys. pracowników w 9.500 firmach i produkuje rocznie ok. 900 mln par butów (szacunek za rok 1978). Największym potentatem w tej branży są Włochy (125 tys. zatrudnionych, produkcja — 370 mln par), następną kole — to Wielka Brytania, Francja, RFN, Belgia. Mimo stosunkowo wysokiej produkcji, kraje EWG nie są w tej branży samowystarczalne; eksportując rocznie ok. 150 mln par, sprowadzają równocześnie spoza obszaru EWG do 260 mln par butów.

▼ ZŁOŻA RUBINÓW odkryto ostatnio w północnych prowincjach Australii. Ten stosunkowo rzadko występujący na świecie rodzaj drogich kamieni trafił na rynki światowe do niedawna głównie z Birmy, poza tym z Ceylonu i niektórych krajów wschodniej Afryki; w Birnie kopalnie rubinów zostały jednak prawie całkowicie wyczerpane. Tym większe znaczenie australijskiego odkrycia.

(Interpress)



Dla potrzeb zakładu

Zespół Szkół Zawodowych Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku kształci sześćset pięćdziesiąt osób; trzyszyść pięćdziesiąt, to uczniowie ZSZ, pozostali uczą się w Technikum Mechanicznym dla Pracujących.

Po czterech latach ZSZ otrzymała nowe pomieszczenia warsztatów szkolnych. Młodzież przebywa tu ucząc się praktycznie zawodu przez trzy dni w tygodniu, w specjalnych zakładach towaru, frezera i szlifiera.

W bieżącym roku młodzież, w ramach zajęć praktycznych, podjęła produkcję ręcznych prasek do walczenia. Wykona ich około tysiąca. Ponadto dla potrzeb macierzystego zakładu wykonuje pokręta klucza do uchwytów tokarskich (trzydzieści tysięcy sztuk rocznie).

Edukacja zawodowa młodzieży zajmuje się dziesięciu nauczycieli zawodu. Jak mówi kierownik warsztatów szkoleniowych — mgr inż. SŁAWOMIR BEZUBIK cho-

dzi o to, aby młodzież dobrze nauczyła zawodu i związać ją z ważnymi sprawami zakładu.

(len)

Zajęcia ze ślusarstwa prowadzi Mirosław Cieplik.

Osmy lutego. W komunikacji miejskiej Białegostoku dzień ani lepszy ani gorszy. Dla 840 pracowników MPK typowy — dla pasażerów chyba także.

Na ulicy Gagarina jest kolizja. Kilka autobusów zatrzymało się w sznurze pojazdów na godzinę, może dwie. Przed chwilą udało się rozładować dwa inne „koriki” w rejonie ul. Kowalewskiej i Rynku Kościuski. Kierowcy, którzy tam utknęli, stracili po jednym kursie. Pasażerowie stracili w tym samym czasie nieco nerwów.

Stanisław Zatkowa wyłącza notes pełen odnotowanych awarii i kolizji, a le przed wszystkim korków. Codzienna służba kierownika działu eksploatacji, spisywana cierpliwie w tym „pamiętniku”, sprowadza się często do takich oto interwencji:

— Halo, komenda? Kiedy rozładujecie ten tiok na Gagarina? Jak to jeszcze nie wiecie? Od godziny ruch wstrzyman!

Zatkowa, jak większość pracowników MPK, jest młody. Wygląda na studenta. W żadnym wypadku nie na kogoś, kto może dyrygować komunikacją i ma w małym palcu sporą o niej wiedzę. Musi też mieć dużo entuzjazmu, obserwując nieskuteczne zmagania z zimą na swoich codziennych trasach, choćby te: Urząd Miejski — Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania — pełna autobusowych wraków zajeżdżana — dyrektorski pokój, gdzie nie zawsze da się zameldować tak, jak dziś:

nicznej jeszcze jedenaście pojazdów.

Z rezerwy już skorzystał. Do tej pory, a jest godz. 11, zjechało z tras 9 autobusów. Psuły się zwykle silniki, albo mechanizmy zamykania drzwi. Na ich miejsce wysłali pojazdy zastępcze. Zdarzyło się też 11 postojów, w tym cztery na „czworce”. Pogotowie techniczne działa non stop. Unieruchomiony jest już tylko jeden wóz.

Sekretarz POP — Henryk Mucha przyrzeka sobie i nam, że Zatkowa niedługo pozostanie w organizacji bez funkcji. Tacy energiczni ludzie powinni być lepiej wykorzystani. Mają 82 członków i kandydatów partii. Niespełna 10 proc., więc nie ma się czym chwycić, choć krzywa idzie w górę. Gdzie ją gdzie, ale na

trudnym, komunikacyjnym odcinku, cechy rekomendujące do PZPR — zdyscyplinowanie, rzetelność, uczciwość, są bardzo pożądane i trzeba takich ludzi przyciągać. Czyżby były trudności?

Władze często wracają do tematu: zwiększenie, Mucha, szereg — mówią. Jak będzie mieli ponad setkę, może powołają oddziałowe organizacje. Wtedy łatwiej. Weźmy warszaty — praca

tam na okrągło, wielozmianowa. Nawet na najważniejsze zebrania, szkolenie trudno zebrać komplet. W mniejszych zespołach, odpowiedzialnych obsadzić zmian, sprawa się uprości.

Przydałoby się grupy partyjne, ale o nich dopiero się myśli i myśleć należałoby znacznie szybciej. Najgorzej z kierownikami, bo są cały czas w ruchu. Jedni od czwartego rano — drudzy aż do pierwszego po północy. W rezultacie nawet frapujący temat prelekcji czy super-

to nie przesadne upraszczanie agitacyjnej roboty?

— Ano nie. Jeżeli aktywnie spełniać swoje zadanie, oddziaływać wychowawczo na cały zespół i służyć dobrem przykładem, pożądane, by u pierwszych kolejności zasiłgi go ci, którzy dobrą robotę znają na co dzień i nie dlatego są tacy, że dla organizacji coś robią, lecz dla siebie, dla kolegów, dla wszystkich razem. Gdy zbiorą takich więcej, pomyślą o pozostałych.

Z niektórymi będzie ciężko. Młodzi, narwani, zarozumiali. Zielono w głowie. 70 proc. kierowników ukończyło lokalne kursy prowadzenia autobusów. Jest wśród nich grupa psujących opinie, nie przejmują-

cych się dyscypliną i umiejętnościami nieco odbiegających od normy. Takim właśnie trzeba tłumaczyć, że wóz z pasażerami, to nie worek kartofli, że w zimowych warunkach jeździć należy wolno, ostrożnie, a nawet przy planowym zjeździe z trasy zabierać po drodze pasażerów. Ostatnio usunęło zza kierownicy dwóch najmłodszych. Kiedy profilaktyka nie pomaga — trzeba karać.

W hoku biurowca MPK — tiok. Właśnie trwa nabór na nowy kurs. Jak zwykle przeważa młodzież. Nie brakuje zarosniętych, niechlujnych, zmanierowanych. Co oznaczają na tamtych, czerwone kropki — interesuje się Zatkowa. Jaki będzie odśwież po badaniach lekarskich i testach — martwi się dyrekcja. Trzeba włączyć się wreszcie za pracę wychowawczą na kursach — deklaruje sekretarz. Na razie ta robota jest żadna i po 4 miesiącach trafiają czasem za kierownicę ludzie, którzy nie tylko z doświadczeniem ale i z kulturą obsługi niewiele mają wspólnego. Rozjeżdżają się po mieście, giną z oczu i tylko w skargach powtarzają się ich nazwiska.

Do redakcji dzwonił niedawno kierownik MPK wzbudzony informacją o złej organizacji pracy w swoim przedsiębiorstwie. Zgodziłem się go do jednego: że wrażeń pozostawia garstka niesfornych kierowców, a zła opinia przenosi się na wszystkich. Gdzie są ci, którzy mają dawać przykład, szczególnie ci zobligowani legitymacją PZPR? Otóż właśnie. Wśród 345 kierowców jest 7 członków partii.

Ciąg dalszy na str. 4



Instruktor, Henryk Kossakowski nadzoruje pracę ucznia klasy trzeciej — Marka Pot. Zdzisław Lenkiewicz

Ciąg dalszy ze str. 2

Godzina-14.30. Rozpoczyna się popołudniowy szczyt. Jedni z kierowców przyjeżdżają do Starego Siedliska na koniec przystanku „dwunastka”. Radiowóz nadzoru ruchu prowadzi starszy kontroler techniczny — Stanisław Rejzner. Od 4 lat przywraca porządek na białostockich ulicach. Nie widziąc roboty. Jako członek egzekutywy POP i funkcjonariusz służby kontrolnej ma autorytet i posłuch, ale kłóć lubi być kontrolowany? Jak się kogoś pogania, stróżuje — przynajmniej — traci się od razu przyjaciela. Niektórzy straszą, grożą. Rozmawia z nimi często. Jeden się przejmie, zastępuje do uwag, drugi powie, że farmazon wstawia. Jak to ludzie.

Na Szosie do Jezewa zadymka. Parę godzin tak pada i potwora się zasy. Z petli przed dworcem w Starego Siedliska rusza późniejsza o dwadzieścia minut, „dwunastka”. Na miejscu powinna już być następna. Stanisław Rejzner sprawdza przez radiotelefon ilość wozów na linii. Jest kompletnie, dwadzieścia. Następny autobus także spóźniony. W zasadzie w tych warunkach żaden nie trzyma się rozkładu, bo to niemożliwe. Najważniejsze, by kierowcy zachowywali odepsty, nie jeździli stadami.

W „programie zabezpieczenia zadań planowych oraz usprawnienia działalności gospodarczej w 1978 roku” są punkty, które miały zagodzić komunikacyjne niedomagania. Przykładowo:

▼ opracowanie rozkładów jazdy na okres zimowy (termin wykonania w III kwartale minionego roku);

▼ analiza obciążenia linii Starego Siedliska i w Osiędu Piasta oraz wniosek o usprawnienie komunikacji miejskiej w Osiędu Piasta (II kwartał 1978 r.);

Łącznie 24 strony komasujące wnioski, opinie, postulaty załogi i pasażerów. W sprawozdaniu z realizacji zatwierdzonym w styczniu na KSR czytamy, że program wykonany został w pełni, poza trzema punktami, ale nie tymi akurat. Sekretarz

jest pewien, że rozkłady zimowe są już stosowane. Ja pewnie nie jestem, bo właśnie w sprawie ich braku interweniowali kierowcy MPK, którzy na zasnieszonych, obłożonych jezdniach nie mieszczą się w czasie.

Rozstrzyga kwestię Wiesława Rożek, pełniący obowiązki kierownika działu studiów ruchu. Jest zaskoczony, że sprawa nowych rozkładów trafiła do programu. W żadnym mieście tego nie było — zapewnia. Przemyślał się tylko. Może na przyszły sezon będzie...

sekwencji. W kontrolnym działaniu organizacji partyjnej również. Ludzie muszą przekonać się, że ich wszystkie postulaty, których wiosną zeszłego roku zgromadzone po indywidualnych rozmowach z sześciuset, odniosły oczekiwany skutek. Przynajmniej dowiedzieć się, jak ich spotkał los.

Rozkolektana „wojga” nadzoru ruchu huśta na ulicy Składowej. Tutaj, na Armii Radzieckiej, w wielu innych miejscach zakłady pracy zobowiązane do oczyszczania tras, nie wy-

sporo interesujących. Liczb. Choćby 12 milionów „wozokilometrów”, bo taką trasę mają przejechać łącznie białostockie autobusy. Tabor zostanie prawie bez zmian. Co prawda dostaną jeszcze w lutym 5 „berlietów”, później trzydziści innych wozów, ale wystarczy ich tylko, żeby zastąpić stare, wycofane z eksploatacji. Tymczasem w planie jest linia do Wasilkowa, a przecież przydałoby się wzmocnienie już istniejących.

Obiecujemy sobie, że nie będziemy narzekać na części

groźny błąd meldunków. Kiedy trzeba kontroluje przejazd, reguluje ruch na drodze, razem z zespołem sugeruje zmiany w oznakowaniu ulic, a w drodze do pracy i z powrotem, sprawdza bilety i obserwuje pracę kierowców. Wszyscy, z którymi rozmawiam często korzystają z usług swojej firmy jako pasażerowie. Kina na te usługi, ale mają przez to dobrą orientację, gdzie coś nawala.

Na pomoc ze strony przedsiębiorstw nie bardzo można liczyć. Nawet w tak oczywistej kwestii jak zróżnicowanie godzin rozpoczęcia pracy przetargi trwają od lat. Zowym nieszczęśliwym odniesieniem nie jest lepiej, społeczna kontrola biletów nawala. Niemile zajęcie, ale co w tym dziwnego, że nie chcą się dać okradać.

SEKRETARZ: „Mamy ni- by sojuszników, pracowni- ków różnych przedsiębiorstw, ale pomoc z ich strony jest minimalna. Na akcje zbieramy zwykłe ludzi z biurowca i wysyłamy na trasę. Za oczyszczanie przystanków też się bierzemy. W wolną sobotę, niedawno, zrealizowaliśmy organizacyjne hasło. Chyba to. Zebrałmy na czyn dwa autobusy ośmiokółowe. Mucha naczele z topa- tą”.

Wiadomo, że można zrobić więcej i trzeba będzie.

Pierwsza rzecz: popracować z kierowcami; druga: wrócić do indywidualnych rozmów; trzecia...

Na petli „piątki” przy ul. Towarowej czekamy kilkanaście minut. Przyjeżdżają dwa wozy. Jeden z opóźnieniem 25 minut, drugi — 10, a szczyt jeszcze trwa, bo godz. 16.30. Ta trzecia rzecz to lepsza praca w ogóle i praca partynowa w szczególności na liniach i w służbie kontroli ruchu. Zima bezłśnie obnaża tu wszelkie braki. Meldunki z ekspedycji, popularnych „budek” są niepokojące. Rekordowe opóźnienie z ostatnich dni, to 1 godzina 13 minut. Na każdej trasie rekonstruuje się na- gminnie po kilka, kilkanaście grupowych przejazdów. Nie wszystkie są wynikiem korków i nie wszystkie są skutecznie korygowane.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Dalszy rozwój Augustowa

▼ Nowe ujęcie i stacja uzdatniania wody ▼ Budowa kolektorów sanitarnych ▼ Remonty ulic, domów i mieszkań ▼ Liczne czyny społeczne

Podstawowe cele planu społeczno-gospodarczego rozwoju Augustowa w roku bieżącym to m.in. lepsze zaspokojenie potrzeb ludzi pracy, dalszy rozwój miasta, poprawa ochrony zdrowia, osiągnięcie dalszego postępu w wydajności i jakości pracy, rozszerzenie i udoskonalenie usług świadczonych przez gospodarkę społeczną i ziemiosło.

W roku bieżącym łączne nakłady inwestycyjne wyniosą ponad 100 mln zł, co daje wzrost o 53 proc. w stosunku do wykonania roku ubiegłego. W br. kontynuowana będzie budowa kolektorów sanitarnych i oczyszczalni ścieków. Nakłady na te inwestycje, bardzo istotne dla miasta, wyniosą 28,6 mln zł.

W celu poprawy zaopatrzenia w wodę budowane będą ujęcie wody i stacja uzdatniania wraz z magistralami w kierunku miasta. Zakończenie prac nastąpi w r. 1982. Tegoroczne nakłady wydano przeszło 10 mln zł. Na osiedlu „Śródmieście” rozpoczęta zostanie budowa kolektorów sanitarnych. W spółdzielczym i indywidualnym budownictwie mieszkaniowym oddane zostaną do użytku dalsze mieszkania. W pięciu budynkach administracyjnych przez ADM przeprowadzone zostaną kapitalne remonty.

8,5 mln zł przeznaczono na remonty i wykonanie nawierzchni ulic: Staszica, Konarskiego, Romotowskiego i Dojazd oraz remont chodników przy ul. 1 Maja, ul. Armii Czerwonej i Placu Kraskiego. Podjęta zostanie budowa pawilonu pulmonologicznego przy Szpitalu Rejonowym. Kontynuowana będzie także rozbudowa Zakładów Przemysłu Drzewnego i wytwórni wód mineralnych.

Przewidywany jest dalszy wzrost powierzchni ogródków działkowych. Prace koncentrować się będą w dzielnicy Wypusty na powierzchni 20 ha. W bieżącym roku powstanie tam 210 działek.

Nie rozwiązany problem pozostał uzbrojenie terenów pod budownictwo jedno-rodzinne. Na osiedlu Borki II przygotowano 305 działek budowlanych o powierzchni 2 ha. Teren ten nie posiada jednak podstawowej infrastruktury inżynierii i komunalnej. Brak mocy wykonawczych uniemożliwia oddanie i zagospodarowanie terenu w latach 1979-80.

W czasie sesji MRN wręczono odznaczenia państwowe i resortowe. Krzyż Kawalerski otrzymał Franciszek Zarzecki. Honorowe odznaki NFOZ otrzymały Anuśtowska Re- kordzielo Ludowe i Zakład „Foto-Pam”. (W-W)

AUTOBUSOWA KARMZELA

dą gotowe, ale w taką zimę jak ta i one będą diabła warte.

Analiza obciążenia linii w Osiędu Piasta zrobiona. Co z tego? Tak jak wszędzie, wozy są tam przeciążone, a więcej na razie nie będzie. Wnioski znane są dawno. „Dwunastka” od końca ub. roku powinna jeździć trasą o jeden przystanek krótszą, a „piątka” ulicami Towarowa i Piasta na petle na Pieszczykach. Towarowej nie przekazano oficjalnie do eksploatacji, więc jest jak było. Po tych zmianach też nie będzie lepiej, bo tabor — przynajmniej ilościowo — pozostanie ten sam. Punkt programu odciążony. A inne?

— Zorganizowano indywidualne współzawodnictwo w grupie kierowców autobusowych i materiały przekazano zakładowej komisji do spraw współzawodnictwa, która w styczniu 1979 r. dokona podsumowania (ze stycznia 1979 r. sprawozdania). O podsumowaniu na razie nikt nie wie. Po prostu nie doczekaliśmy się pełnej skuteczności programu, o jakiejś zapewnieniu sprawozdania. Potrzeba więcej kon-

wiązują się ze swoich zadań. Stanisław Zatońka ma ich „czarna listę”, nieprzystawiającą do tego, że im, pracownikom MPK, najbardziej zależy na przejeździe, normalnym wyglądzie jezdni. Z ulic Pogodnej i Kawalerzykiej meldujemy przez radiotelefon o dwóch niebezpiecznych „jelcach” i ruszamy w kierunku Zastawki. Ulica Konstancja Ciołkowska odśnieżona szeroko i gładka od lodu. Na ulicy Armii Radzieckiej sytuacja odwrotna: wążiutka jeździ, grząska od śniegu, „kaszy”. Opady coraz intensywniejsze, małe widoczność. Chyba nie tylko dlatego nie dostrzegamy żadnego pluga ani piaskarki MPO.

Do centrum jada gęsiego trzy „jedynki”. Kontroler pociąga tym z tyłu opóźnioną jeżdżącą. Jeden z kierowców nie reaguje. Będzie meldunek. Ostatnie wozy ze stada są puste. Nie stać nas na to. W tym roku, mają przebież 90,2 miliona pasażerów i nie jest obójne w jakich warunkach.

Kierownik działu ekonomicznego — organizacyjnego — Eugeniusz Fiedosiuk cytuje

zamienne i na dostawy, ale narzekają. Rejzner był na konferencji w Kielcach. Dowiedział się sporo i przywoził kompleksy. Tamci, w mniejszym mieście, mają 6 nowiutkich wozów nadzoru ruchu, a oni dwa gruchoty. Obciążenie autobusu — teoretyczne ma się rozumieć — nie przekracza w kraju tysiąca osób, a u nas, w Białymstoku, sięga 1200. O wóz pogotowia technicznego — taki z prawdziwego zdarzenia, wojna trwa z siedem lat. Bez rezultatu. Doprawdy, najuboższa stolica województwa — konkludują i ta konkluzja dotrze być może do Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Na ulicy Armii Radzieckiej korek za koryciem. Właśnie ciężarów „jelcz” z przyczepą z białostockiego PKS tarasuje skrzyżowanie. Drobną stłuczka. Kierowca upiera się, że będzie czekał na milicję. Przemawiają dopiero nasze argumenty: Zapłać, bracie, za szkody i jeżdżaj, bo twoja wina.

Stanisław Rejzner jest komendantem społecznej służby kontrolerów ruchu. Woz

Ze znakiem „CARO”

Filia siedleckich Zakładów Przemysłu Dziecińskiego „Caro” powstała w Białymstoku Podlaskim przed paroma miesiącami. Zakład jest nowy, praktycznie „na dotarcie”, ale już przynosi korzyści miastu.

Naczelnik — Jan Sadowski mówi, że utworzenie zakładu rozwiązało problem pracy dla kobiet. W mieście przeważają zakłady, zatrudniające mężczyzn.

W zakładzie produkuje się bieliznę dziecięcą i młodzieżową, która w całości trafia na rynek. Wprawdzie rynek białostocki zaopatrywany jest przez centralną hurtownię, można jednak mieć nadzieję, iż obecnie zaopatrzenie to będzie nieco lepsze. W przyszłości przydałoby się jakiś sklep firmowy usytuowany w Białymstoku lub Białymstoku.

Bielski zakład „Caro” plan ubiegłoroczny wykonał w 100 proc. W ciągu trzech miesięcy działalności dostarczona na rynek 785 tys. sztuk wyrobów konfekcji o wartości 22 mln zł. Plan na bieżący rok zakłada wyprodukowanie 2890 tys. sztuk wyrobów wartości 120 mln zł.

Na razie nie wszystkie szwaczki pracują z jednakową wprawą. Znaczną część załogi stanowią młode dziewczęta, absolwentki szkół zasadniczych, dla których jest to pierwsza w życiu praca. Co raz więcej pracownice przechodzą na system akordowy, wykonując ponad sto procent normy.

Na przykład na zmianie brzygdzistki Janiny Korowej, na 82 osoby tylko 15 nie jest na akordzie, czyli ma jeszcze kłopoty z wykonaniem normy. Zdaniem brzygdzistki wydajność pracy jak na początek, jest niska. Niektóre szwaczki np. Nadzieja Kacejko, Anna Guz, Lucja Kurneta, Walentyna Jakimiuk, Tamara Radonow, Walentyna Oleksiuk — wykonują do 150 proc. normy.

Mimo to bielski zakład ma pewne kłopoty z kadrą. Załoga powinna liczyć ok. 360 osób, a są tylko 284. Kierownik Zakładu — Józef Olszewski ma nadzieję, iż problem ten niebawem zostanie rozwiązany.



Anna Strelczuk podczas szycia koszulek dziecięcych.



Brzygdzistka — Janina Korowa sprawdza jakość uszytej bielizny.

Fot. Z. Zaremba

Spółdzielnia lekarska w Łomży?

Jeden z naszych łomżyńskich czytelników nadesłał list, którego treść wydaje się nam bardzo interesująca. Warto, aby zapoznaliśmy się z nim ludzie służący zdrowiu w woj. łomżyńskim.

„Często zadaje sobie pytanie dlaczego w Łomży nie powstało dotychczas spółdzielni lekarskiej — specjalistów?”

Zgoda, iż w Łomży brakuje lekarzy. Spółdzielnia mogłaby oprzeć swą działalność na specjalistach spoza Łomży, zawierając umowę ze spółdzielniami w Warszawie. Wiele z nich ogłasza się w „Życiu Warszawskim”, „Expressie Wieczornym”.

Proponuję warta rozważenia. Jest też spółdzielnia lekarska i spółdzielnia dentyficyjna w Białymstoku. Przyjmują tam wybitni specjaliści. Warto rozważyć formy wspól- pracy (zp)

(JAG)

CZYTELNICZY REDAKCJA

Bolączki pewnego osiedla

Z pewną nadzieją przeczytałem notatkę w „Gazecie” dotyczącą złego kursowania autobusów komunikacji miejskiej, m. in. na linii nr 12. Zdziwienie towarzyszyło mi jednak przy lekturze odpowiedzi MPK na te informacje. Dyrekcja całą winę zwała na trudne warunki zimowe. Prawda jest jednak taka, że „dwunastki” kursują źle również w innych porach roku. Jest ich za mało nie tylko w stosunku do potrzeb, ale i w stosunku do innych linii, np. „1”. Oczywiście, że warunki zimowe mogą spowodować zmniejszoną częstotliwość w funkcjonowaniu komunikacji. Tego nikt nie powinien kwestionować. Ale żeby warunki zimowe były przyczyną kursowania autobusów „stadami”, tego wytłumaczyć w logiczny sposób się nie da.

Ze zdziwieniem przeczytałem zamieszczoną niedawno informację, iż „12” będą nadal kursować ul. Gagarina. A więc w dalszym ciągu mieszkańcy osiedla „Piasta” będą pozbawieni bezpośredniego połączenia z dworcem kolejowym. Należy przy tym dodać, że złapanie tu rano taksówki jest poważnym problemem.

Inną bolączką jest brak możliwości korzystania z telefonów. Ustawione na osiedlu „Piasta” automaty są często niesprawne i to wszystkie naraz. W przypadku konieczności wezwania pogotowia ratunkowego, lepiej wybrać się tam osobiście, gdyż przy obecnym funkcjonowaniu komunikacji nie ma co liczyć na szybkie dotarcie.

Jan J. Białystok

Zaginęły świadectwa

Rok czasu minął, jak służba rolna Urzędu Gminnego w Mielniku przeprowadziła szkolenie rolników w naszej i okolicznych wsiach. Uczestnicy kursu na kwalifikowanego rolnika zdali obowiązujące egzaminy, uregulowali należność wynoszącą 150 złotych, ale świadectwa z ukończenia szkolenia nie otrzymali do dnia dzisiejszego.

Szkopuł w tym, że świadectwa takiego żąda się od następcy przejmującego gospodarstwo rolne. I co w takiej sytuacji zrobić?

Aleksander Kapelko Radziwiłłowa

Adresat wyjechał?...

12 stycznia br. wystąpił paczkę żywnościową dla córki mieszkającej w Elku, która do tego czasu otrzymywała wszelkie przesyłki bez zakłóceń. Tymczasem 17 stycznia otrzymałem ze swojej poczty w Borkach zawiadomienie o zwrocie paczki. Adnotacja informowała nadawcę, że adresat wyjechał i nie zostawił adresu. Poczyłem się telefonicznie z miejscem pracy córki, gdzie dowiedziałem się, że nigdzie nie wyjechała, ani nie zmieniła miejsca zamieszkania.

Co w takiej sytuacji mam myśleć o pracy poczty, która robi takie „błędy” niespodziewanie swoim klientom? Musiałem ponieść koszty przesyłki, jej zwrotu, a w dodatku zawartość paczki uległa zepsuceniu.

Zdzisław Kosiński Bodaki, woj. białostockie

Przyjemne z pożytecznym

Ferie 60 zuchów i harcerzy z Orzysza na zimowisku zorganizowanym w Zbiorczej Szkole Gminnej przez Komendę Hufca ZHP — były bardzo udane. Tygodniowe zajęcia rozpoczynały się o godz. 9.30 szklanką gorącego mleka i trwały prawie do zmierzchu ze względu na bogaty i atrakcyjny program. Doskonale warunki śniegowe sprzyjały uprawianiu sportów zimowych, lepieniu figur czy wyprawom do lasu połączonym z dokarmianiem ptactwa i zwierząt.

Oprócz imprez na świeżym powietrzu, odbywały się też zajęcia szkoleniowo-teoretyczne. Zuchy i harcerze realizowali zadania X turnieju wiedzy obywatelskiej związane z Międzynarodowym Rokiem Dziecka. Liczne zebrane materiały o sytuacji dzieci w różnych krajach posłużyły do ciekawej dyskusji. Na zakończenie zimowiska odbył się „bal narodów”.

Tomasz Gruszeński Nowe Guty, woj. suwalskie (oprac. jg)



Hala szwalni.

Moto ramka POLONEZ 2000

ubiegłym roku, obejmując wiele podzespołów, które należało przystosować do innych wymogów. Pracami zajęła się grupa specjalistów z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Samochodów Osobowych FSO.

Po kilku miesiącach wytężonych prac, doswiadczeń i prób Polonez 2000 zad-



NA ZDJĘCIU: Polonez 2000, na którym M. Stawowiak z J. Lewandowskim wygrał tegoroczny V Rajd — Stomil. Fot. Krzysztof Swiderski

rajowych Polonezów był zakończony niedawno V Rajd STOMILA, którą to imprezę wygrał ten samochód.

Kolej na prezentację zmian wprowadzonych do Poloneza, które w rezultacie uczyniły zeń samochód o wysokich walorach sportowych. Zaczniemy od silnika. Polonez ma wbudowany silnik o pojemności 1995 ccm. Jest to jednostka czterocylindrowa umieszczona z przodu samochodu, napędzająca koła tylnej osi. Aby nie wdawać się w drobiazgowo rozważania techniczne, chcę podać, iż silnik ten daje moc maksymalną ok. 180 KM. Zasilanie odbywa się poprzez dwa podwójne gaźniki Webera. Natomiast zapłon jest tyristorowy, bezstykowy. W rajdowych Polonezach zastosowano pięciobiegowe skrzynie przekładniowe w trzech wariantach. Prędkość max. 195 km/godz.

Na uwagę zasługują zmiany wprowadzone w zawieszaniu. Koła przednie są na wahaczach i sprężynach śrubowych. Amortyzatory pochodzą z firmy Bilstein — gazowo — olejowe — podwójnego działania o różnej charakterystyce — w zależ-

ności od imprezy. Na wszystkich czterech kołach są hamulce tarczowe, z tym, że tarcze koł przednich są specjalnie wentylowane.

Nowością w tym samochodzie jest układ gaśniczy. Otóż zastosowano układ centralnie sterowany z dyszami plynu gaśniczego pod maską silnika i obok zbiornika paliwa. Z innych dodatkowych urządzeń należy podać doskonałe światła — reflektory duże i przeciwmgienne, ponadto łączność radiowa urządzeniami z Unirii - Radmoru, precyzyjne liczniki kilometrów, palaki bezpieczeństwa, dodatkowy akumulator i elektryczną pompę benzynową.

Te wszystkie informacje dotyczą samochodu „Polonez 2000 homologowanego w IV grupie. Nie jest to „ostatnie słowo” fabryki. W miarę wzrostu produkcji — takie są plany — Polonezy otrzymają homologację w grupach pierwszej i drugiej. Wówczas ich szanse, jako wozów rajdowych, poważnie wzrosną. Wraz z rozwojem produkcji pojawiają się nowe odmiany nadwoziowe bardziej przydatne w sportowych wersjach tego samochodu.

M E D Y C Y N A

Pięć lat temu w wykładzie inauguracyjnym podczas otwarcia roku akademickiego w AMB prof. dr hab. Andrzej Kaliciński operował dziś już zapomnianą statystyką — zgony wśród pacjentów chorych na serce odnotowywano wtedy w co czwartym przypadku. W roku 1973 według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) śmiertelność z powodu chorób serca sięgała już 33 proc., z czego więcej niż połowa dotyczyła pacjentów z chorobą wieńcową i nadciśnieniem.

Tym samym choroby serca stały się pierwszą, najczęstszą przyczyną zgonów (kolejne to — choroby przewodu oddechowego, wypadki, nowotwory). Najbardziej zagrożonymi grupami zawodowymi okazali się dziennikarze, chirurgi i menadżerowie. Polskie statystyki utrzymują się na poziomie światowym, a regionalne dane są jeszcze ciekawsze — jesteśmy w najcięższej krajowej czołówce, gdy idzie o choroby serca wynikające z otyłości!

Uprzejme zaproszenie

Od trzech lat mieszkańcy Białegostoku otrzymują niespodziewanie imienne zaproszenia do przybycia do Przychodni Rejonowej przy ul. Bema na badania lekarskie. Zaprasza Klinika Kardiologii AMB oraz Zespół Epidemiologiczny Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego. Te pisma budzą różne niepokoje, do podejrzania o próbę prowadzenia doświadczeń wiążących. Nie wszyscy jednak chcą przybyć, by na miejscu się przekonać, że idzie tylko i wyłącznie o ich własny interes.

Na całym świecie badaniami epidemiologicznymi towarzyszą uprzedzenia; przyjęto jednak uważać za reprezentatywne rezultaty z tych przedsięwzięć, nie odsetek opornych nie przekracza 7 proc. badanej populacji. Są to tzw. osoby niepełne. W Białymstoku okazują się one bardziej oporne na wezwania niż gdzie indziej — ponad 12 proc. zaproszonych nigdy nie stawiało się na badania, które mogą odzwierciedlać wyłącznie za ich zgodą.

Wyjaśniamy więc, że kardiologowie szukają chorujących, a nie materiału do szafadzenia. 99 pytań szczegółowego kwestionariusza i ponad 40 badań przedmiotowych pozwolą rozstrząsać sytuację zdrowotną badanych, często pozostającą nieznana. Choroba wieńcowa bowiem rozwija się niezauważalnie, a obja-

W fizyce województwach

Plan miasta Białegostoku umownie potraktowano jako koło, jego środek wyznaczono w okolicach Ryn-

ZROZUMIEĆ SERCE

ku Kościuszki i wycięto klin ograniczając ulicami: Zabia, Kawalerską i aż po Kleosin. Na tym obszarze mieszka jedna dziesiąta ludności Białegostoku, o różnym przekroju środowiskowym. Szło o uzyskanie przeciętnego obrazu społeczeństwa. Wybrano następnie z tej populacji wszystkich mężczyzn z wiekiem: rozpoczęte 40 lat — nie ukończone 60 lat życia. Droga losowa z tej zbiorowości wyłoniono kilkanaście tysięcy kandydatów do badań, z czego ostatecznie 1500 odpowiedziało pozytywnie.

Okazało się wkrótce, że szliśmy pracownikom Kliniki Kardiologii nie sposób realizować planowego zamierzenia, dołączyło więc do nich siedmiu lekarzy z przychodni przy ulicy Bema, z lek. med. Józefem Kretowskim na czele. Niebawem ta akcja profilaktyczna zaczęła przyjmować się poza Białymstokiem — wychowankowie profesora Kalicińskiego pracują wszak w trzech województwach. W Suchowoli najwcześniej, dzięki energii lek. med. Jerzego Bowszycy, który wkrótce objął badania i też siedem wsi okolicznych. Dr Bowszyca ma już opracowane wyniki 350 osób, a w Łomży, dr med. Waldemar Nowak — na razie 34. W

Oleku zaczyna się skromnie (10 osób), w Tykocinie studentki Wydziału Lekarskiego AMB podczas obozu dopisali do tej statystyki 70 osób.

W projekcie — Wizna.

Rozmawiać tym samym językiem

Amerykanie zaczęli przed 18 laty badania epidemiologiczne, które szybko podjęto w Europie, także i w Polsce, (poza Białymstokiem jeszcze w Warszawie, Płocku, Krakowie i Wrocławiu; tylko nasze badania obejmują też mieszkańców wsi). WHO zaleca standardyzację metod, by wyniki mogły być

dystrybucji WHO. Przydadzą się też te rezultaty do zeryfikowania materiałów zebranych podczas badania 2 tysięcy osób w zakładach produkcyjnych współpracujących z Akademią Medyczną. Wyniki tych badań, które prowadzili w terenie kliniki i zakłady Instytutu Chorób Wewnętrznych nie mają na razie szerszego odniesienia, nie było z czym ich porównać.

Kobiety w następnej kolejności

Każdy zaproszony do badań powinien być wezwany za rok powtórnie. W klinice zdecydowano, że za trzy lata dopiero będą spraw-

maniu nieufności, opanowanie sprawy organizacyjno-technicznej, lekarze z mniejszych ośrodków zainteresowali się żywiołowo sprawą. Teraz pora na większą pomoc i działania ze strony władz wojewódzkich. Czy cała sieć zdrowia nie mogłaby pomagać? Wobec faktu, że nadciśnienie i choroba wieńcowa atakują ludzi w pełnej żywotności i zawodowej aktywności, których doświadczenie zaczyna być efektywnie procentować, społeczna powinność winna być starania, by jak najwcześniej wykrywać zagrożenia i skutecznie się im przeciwstawiać. Właściwie najczęstszą zachorowalność na nadciśnienie notuje się od 30 roku życia i taka być powinna granica wieku badanych, zwłaszcza, że cztery piąte ludzi z nadciśnieniem ma chorobę wieńcową. Połączone siły kardiologów z kliniki i przychodni nie starczą na opanowanie problemu.

Szczęśliwa Finlandia

Finlandia jest pierwszym na świecie krajem, w którym zahamowano postępy choroby wieńcowej, a nawet udało się wyraźnie zmniejszyć wskaźniki zachorowań. Przed dziesięć laty wybrano tam 16 tysięcy osób (z czego eksperyment dotyczyło 9 tysięcy) i poddano rygorystycznym nakazom, których przestrzeganie miało potwierdzić tezę, że choroba wieńcowa może być opanowana — częściowo dzięki prawidłowemu żywieniu, aktywności fizycznej i mądrej uprawianie rekreacji.

Przed rokiem w Karl Marx-Stadt szef badań fińskich mógł zakomunikować o sukcesie. Ciężawoska — część codziennego menu badanych w Finlandii: żyłko oliwy słonecznikowej, 65-75 gk owoców i warzyw w stanie surowym! Można to polecić także osobom badanym w Polsce, bo o pacjentach już pomyślano. W kierowanej przez prof. Kalicińskiego Klinice Kardiologii od dwóch lat każdy wypisywany ze szpitala otrzymuje na piśmie szczegółowe instrukcje żywieniowe. Nie ma powodu, by sukces fińskiego nikt nie miał powtórzyć na swój prywatny użytek także i wtedy, kiedy jest jeszcze zdrowy. Najlepszą jest profilaktyka!

DANUTA GUDEBSKA



Badania trzustki w Klinice Gastroenterologii przeprowadzają — adiunkt, dr med. Władysław Szalaj i pielęgniarka Lucyna Kostrzewska.

PATOFIZJOLOGIA TRZUSTKI

W zeszłym roku w Klinice Ogólnej Chirurgii AMB kilku pacjentom usunięto trzustkę; dwóch z nich nawet pracuje. Bez trzustki można żyć, zastępując produkowane przez nią hormony i enzymy ich syntetycznymi odpowiednikami. Niesie to jednak pewne ograniczenia dla ustroju.

Trzustka jest ciekawym narządem, waży zaledwie 90-120 gramów; spełnia zasadniczą rolę w trawieniu i wchłanianiu białek, tłuszczów i węglowodanów, umiejscowiona poza otrzewnową jest prawie niedostępną normalnemu, fizycznemu badaniu lekarskiemu. Tym samym jej patologia jest trudno uchwytana, zwłaszcza we wczesnym okresie procesu chorobowego. Zaawansowana niewydolność trzustki objawia się wyraźnie niewchłanianiem pokarmów, zaburzeniami w trawieniu (bieguną).

Patofizjologia trzustki — nieprawidłowe czynności narządu, znaniomujące narastanie procesu chorobowego są przedmiotem wszechstronnego zainteresowania pracowników Kliniki Gastroenterologii. Jej kierownik prof. dr hab. Antoni Gabryelewicz kieruje resortowym tematem badawczym właśnie z tego zakresu.

Przez szereg lat, od 1965 r. zespołowo badano problem związków ostrygo zapalenia trzustki z zaburzeniami układu krzepnięcia krwi oraz fibrynolizy (rozpuszczanie skrzepu). Zwrocono uwagę na zapobiegawczą rolę stosowanej heparyny (środka przeciwkrzepliwego), lepiej poznano zaburzenia objawiające się nadkrzepliwą krwią bądź skazą krwotoczną. Opracowanie zagadnienia tych zaburzeń w przebiegu ostrego zapalenia trzustki, mało znane w gastroenterologii (właśnie nauka o trzustce)

jest oryginalnym białostockim osiągnięciem. Z punktu widzenia praktyki klinicznej wielkie znaczenie miało zastosowanie testu sekretorycznego — pankrozyminowego, który przywołał ze szpitala wyjazdu naukowego do Dundee, a następnie ukończył adiunkt dr med. Jan Stasiewicz. Ten model testu przyjęły prawie wszystkie ośrodki w kraju, które dają na największy wkład w funkcje trzustki.

W diagnostyce zmian strukturalnych trzustki niezwykle cennej informacji dostarcza naszym specjalistom badanie kontrastowe przewodów trzustkowych dzięki użyciu japońskiego panendoskopu. Możliwe staje się porównanie zmian czynnościowych z zmianami morfologicznymi narządu, a tym samym bardziej precyzyjne określenie jego stanu. I anendoskop umożliwia bardzo dokładne rozpoznanie i ewentualne postępowanie chirurgiczne. Metoda ta ma szczególne znaczenie we wczesnym rozpoznawaniu nowotworów trzustki oraz przewlekłych stanów zapalnych.

Adiunkt dr med. Władysław Szalaj jest szczególnie zasłużony we wprowadzeniu tego postępowania diagnostycznego w Białymstoku; jesteśmy zresztą jedną z nielicznych jednostek w kraju stosujących w praktyce codziennie opisaną metodę.

Klinika legitymuje się pewnymi osiągnięciami w zakresie badań zaburzeń gospodarki tłuszczowej (li-

podowej) w przebiegu ostrego zapalenia trzustki. Problem ten był przedmiotem pracy habilitacyjnej Idy Kinałskiej.

Dr med. Jan Długosz prowadzi na zwierzętach prace dotyczące zachowania się podfrakcji komórkowych miąższu trzustki (li-zosomów), odgrywających rolę patofizjologiczną w rozwoju ostrego stanu zapalnego narządu.

Prace badawcze nad patofizjologią trzustki owocowały kilkunastoma publikacjami naukowymi oraz nagrodą zespołową I stopnia przyznaną w 1977 r. przez ministra Zdrowia i Opieki Społecznej. Wartościowe poznawczo i przydatne klinicznie absorbują czasowo pracowników, którzy zajmowali się misją nad pacjentami z całej Polski północno-wschodniej, bo jedynie to specjalistyczny ośrodek chorób układu pokarmowego.

Choroby trzustki znalazły się na szczególnie ekspozycyjnej pozycji; autorstwa prof. Gabryelewicza jest rozdział „Choroby trzustki” w akademickim podręczniku „Gastroenterologia kliniczna”, który niebawem ukraja się nakładem Państwowego Zakładu Wydawnictw Lekarskich.

Klinika swe osiągnięcia wieje z interdyscyplinarnym charakterem badań (stała współpraca z chirurgami, radiologami, patomorfologami, biochemikami) i z niełym wynoszeniem i współpracą z ośrodkami zagranicznymi (Bruksela, Marsylia, Dundee coroczny udział w posiedzeniach Europejskiego Klubu Trzustkowskiego).

Uzyskane efekty byłyby możliwe przede wszystkim dzięki wysiłkowi całego zespołu oraz właściwemu ukierunkowaniu jego pracy badawczej i usługowej. (D.G.)

AMB — zakłady produkcyjne

Przez kilkanaście lat naukowe i usługowe badania Akademii Medycznej na rzecz zakładów produkcyjnych i PGR odbywały się poza ramami jakiegokolwiek oficjalnych porozumień. Od 1975 r. uczelnia realizuje umowy z sześcioma kontrahentami na zasadzie wzajemnych zobowiązań. Roczna wartość prac w ostatnich latach wykonanych przez Akademię w tych ramach — ok. 2,5 mln złotych.

Opleka merytoryczną i programową działalność specjalistów są dziełem zespołu z dziesięciu specjalistów z dziesięciu różnych dziedzin — prawie wszystkich klinik i zakładów AMB związanych jest z realizacją porozumień z przemysłem i rolnictwem. Zgodnie z obustronnymi życzeniami wszystkie umowy ulegną prawdomównemu przedłużeniu, a nadto przybędzie jeszcze jeden kontrahent — PONAR-BIAL; rozmowy w toku.

Uczelnia białostocka współpracuje z:

- * Kombinatem Bawelniąnym „Fasty” (odpowiedzialny prof. dr Michał Bielawiec).

- * Zakładami UNITRA-POLKOLOR (doc. dr Krystyna Bernacka).

- * Przedsiębiorstwem Przemysłu Drzewnego w Hajnówce (prof. dr Sabina Chyrek-Borowska).

- * Okręgowym Przedsiębiorstwem Przemysłu Mięsnego (doc. dr Czesław Jeżyna).

- * Zakładami Stolarski Budowlanej w Sokółce (prof. dr Aleksander Krawczuk).

- * Zjednoczeniem PGR w Suwałkach (prof. dr Piotr Boroń).

Umowy zobowiązują uczelnię do rozpoznania stanu zdrowia załóg (badania medyczne z interny, chirurgii, ginekologii, stomatologii, chorób zakaźnych, wydziałów i toksykologii), wykroczenia zagrożenia w poszczególnych zakładach, świadczenia usług wysoko specjalistycznych, wreszcie do szerzenia oświaty sanitarnej.

Przez trzy lata funkcjonowania umów przebadano blisko 6 tys. pracowników, kilkadziesiąt badanych poddano leczeniu przyklinicznemu. Wytępiano najcięższe występujące zagrożenia. W łącznym ujęciu wszystkich za-

łóg są one następujące: choroby układu krążenia, zmiany zwyrodnieniowe układu kostno — stawowego, nieżyt oskrzeli, choroby układu pokarmowego, choroby narządu rodowego kobiet.

Przeprowadzone szczegółowe pomiary i oceny warunków środowiska pracy, głównie w POLKOLORZE i w zakładach hajnowskich, były podstawą pewnych modernizacji, podnoszących bhp w tych placówkach produkcyjnych. Wiele stanowisk pracy otrzymało opisy fizjologiczno-ergonomiczne. Niektóre zaproponowane usprawnienia pozwolą na zwiększenie efektywności przy wykonywaniu zadań produkcyjnych. W zależności od zgłoszonych potrzeb lekarzy przemysłowych prowadzone są ciągłe konsultacje specjalistyczne.

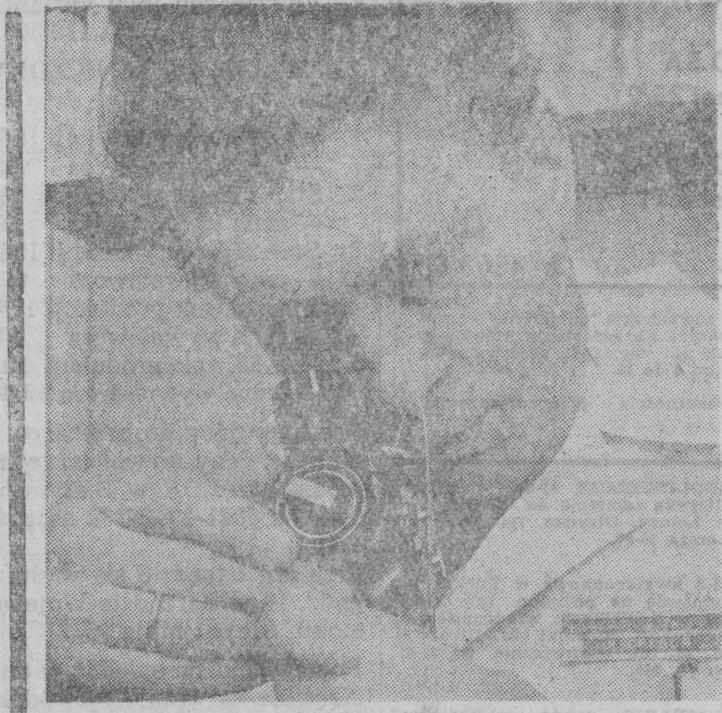
Ostatnio opracowano zasadnicze kierunki działalności naukowej w odniesieniu do każdego zakładu — kontrahenta, biorąc pod uwagę jego specyfikę produkcyjną. W zakładach miejscowych, wiodącym problemem będą dermatology rąk i chorób by odzwierciedlać, w „Stolbudzie” — zagrożenie ciąży i toksyczne uszkodzenia ustroju, w POLKOLORZE — optymalizacja stanowisk pracy z uwzględnieniem choroby nadciśnieniowej, otyłości i schorzeń reumatycznych, w Hajnówce — choroby dróg oddechowych i reumatyzm, w Fastach — zagrożenie chorobą wieńcową. Zjednoczenie PGR w Suwałkach prosi o opracowanie modelu opieki zdrowotnej nad załogami kombinatów.

Te kierunki działania nie wykluczają świadczeń typu leczniczego, konsultacyjnego, socjomedycznego itp., licząc obecności młodzieży akademickiej na obozach nauko-

wych, uzupełniającej przedsięwzięcia naukowe i profilaktyczne nauczycieli akademickich.

Uczelnia widzi potrzebę ścisłej współpracy z przemysłową służbą zdrowia, obecna we współpracujących zakładach. Dotąd udało się harmonijnie połączyć interesy Akademii, badanych pracowników i lekarza zakładowego w Hajnówce (Jan Ziniewicz), w zakładach miejscowych (Barbara Ivanowicz) w Sokółce (Walentyna Jakubowska).

Przedsięwzięcie AMB nie może na wyłącznie mierzyć kategoriami ekonomicznymi, nie mniej ważny jest ich aspekt społeczny. Inicjując długoterminowe badania rozpoczęło je od oceny stanu zdrowia załóg. Podobna analiza będzie przeprowadzana w kolejnym etapie realizowanych umów. Porównawcze rezultaty — to swego rodzaju test skuteczności zaprogramowanego postępowania. (D.G.)



Profesor dr hab. — Antoni Gabryelewicz. Fot. Z. Lenkiewicz

Zielone AKCENTY

Kwestie związane z nawożeniem mineralnym leżą w kompetencji dwóch resortów — Rolnictwa i Przemysłu Chemicznego. Między ich przedstawicielami trwa nieustanny dialog. I faktycznie nie jest o czym dyskutować. Można porozmawiać o dużych sukcesach (6-krotny wzrost zużycia nawozów w ciągu 18 lat), można je kwestionować, a nawet pozwolić sobie na krytykę (efektywność nawożenia jest u nas ciągle za niska), można też powiedzieć, że kogoś ważnego brak w tym gronie (chodzi o medycynę). Wszystko zależy od tego z jakiej strony spojrzymy na problem i co chcemy udowodnić milionowym rzeszom codziennych konsumentów darów przyrody.

GŁOS WAZNEJ osobistości z Ministerstwa Rolnictwa: zewsząd pociąg na wieś, ale trzeba wiedzieć, że Polska produkuje w skali światowej m. in. blisko 17 proc. ziemniaków, 4,2 proc. mleka, 2,9 proc. ziarna zbóż oraz 2,4 proc. mięsa. W ostatnich kilkunastu latach notujemy znaczny postęp, a pomaga nam w tym właśnie przemysł chemiczny, chociaż nie zawsze dostrzegają się ścisły związek między poziomem nawożenia a wydajnością rolnictwa.

NA TO ODPOWIE ten wysoka osobistość z drugiego resortu: w sezonie 1979/80 dostarczymy dla wsi aż 4,2 mln ton nawozów w czystym składniku. Na każdy hektar wypadnie więc ponad 200 kg NPK, a to jest już dużo. Pod względem przyrostu nawożenia należymy do ścisłej światowej czołówki. Tylko czy nasze rolnictwo dobrze wykorzystuje te „broki” w walce o plony? Co do tego

namy trochę wątpliwości...

REPREZENTACJI resortu Rolnictwa i Przemysłu Chemicznego są konkretni. Mają szczegółowe dane. Poddają je nam w każdej chwili. Przytoczą zaraz porównania z innymi krajami, a będzie z nich wynikać, że odnoszą duże sukcesy i oczekują wdzięcz-

ności ze strony społeczeństwa. Spodziewają się również prawdziwego zrozumienia kłopotów i trudności, jakie rodzą się przy takim tempie produkcji, dystrybucji i zużycia. Pewnie usłyszeli w swej karierze wiele cierpiących słów, przytyków i krytyk, aby nie nauczyć się taktyki obrony przed każdym atakiem.

Szukając recepty

bami żywienia, a co za tym idzie — stanem zdrowia społeczeństwa. Słynny prof. A. Voisin pisał, że nawozy mineralne są najlepszym dobrodziejstwem ludkości, jeśli stosujemy je racjonalnie, ale mogą stać się naszym przekleństwem, gdy zaczniemy zużywać je w sposób niekompetentny i sprzeczny z naukowymi zasadami. Krótko mówiąc:

nawożenie mineralne może radykalnie zwiększyć zbiory, a produkty o wysokiej wartości biologicznej, jednakże w pewnych przypadkach konsument dostaje atrykuty, które uprządkie zaspoko- ją jego głód, ale mogą mu szkodzić, a nawet działać toksycznie na organizm.

COŻ WIE O TYM przeciętny zjadacz chleba? Nie wiele, a to co najczęściej słyszał, to przeważnie plotki i ploteczki, że „wszystko bez te nawozy sztuczne”. I trudno winić za to człowieka, który przecież nie studiował zagadnień związanych z racjonalnym żywieniem, wkuwając na pamięć podręcznik akademicki Władysława Kiersta. Popularnych wydawnictw na te tematy jest mało, a te jakie się nam oferują, to przede wszystkim zbiory przepisów kulinarnych. Mało słyszy się o naukowych badaniach żywności, a w wielu przypadkach zachęcają się one dopiero wówczas, gdy wystąpią objawy zatrut, lub inne niepokojące zjawiska. Jeśli instytuty traktują te niezwykle ważne problemy

marginowo, lub nie uważają za stosowne popularyzować wyników wśród szerokiej kręgów społeczeństwa, to trudno zachęcać się taką sytuacją. Po prostu nie ma podstaw.

MOŻE TO zabrzmi jak herezja, ale coś mi się wydaje, że więcej czytamy o racjonalnym karmieniu byków, owiec i kaczek, niż o żywieniu ludzi. Zootechnika wydaje co roku wiele książek dla hodowców z różnym przygotowaniem do zawodu, mamy w masowej sprzedaży tablice norm żywienia zwierząt gospodarskich, prowadzi się powszechne badania pasz i skłoneń. Bo krowa racjonalnie żywiona da dużo dobrego mleka, a człowiek... podobno byle miał dużo, szybko i tustro. ZBYT CZĘSTO zachęcamy się, jak to uspaniałokurują nas lekarze medycyny. Zbyt mało uważajmy na żywienie racjonalne, żywności, które jest przecież podstawą zdrowia człowieka.

MARIAN SUCHOŻĘRSKI

Konkurs osiedli rozstrzygnięty

- * Przybyły nowe zieleńce, parkingi, place zabaw.
- * Ładniejsze domy i osiedlowe podwórka.
- * Coraz aktywniejsze samorządy mieszkańców.
- * Tegoroczne hasło konkursu: „Osiedle miejscem radości naszych dzieci”.

Potrzeby osiedli mieszkaniowych nadal są duże. Nie zawsze są one właściwie zagospodarowane urbanistycznie i plastycznie. Sporo do zyskania pozostawia wciąż tzw. mała architektura — a więc ławeczki, wyposażenie placów zabaw, zieleńce. Współpraca administracji z samorządami mieszkaniowymi też różnie się układa. Bo co tu dużo mówić, nie każdy szanuje wspólną własność, a do pracy społecznej chętnych znowu nie jest tak wielu.

Oceniając znaczenie, jakie w aktywizacji społecznej osiedla mają, przychodzą do wniosku, że w Białymstoku, Województwa, Związku Zawodowym, Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa oraz redakcja naszej „Gazety” or-

ganizują konkurs „Przodujące osiedle mieszkaniowe”.

Osiedla uczestniczące w konkursie zostały podzielone na dwie grupy. W grupie o wielkości ponad 30 budynków przynależą nagrody: II stopnia (50 tys. zł) dla osiedla „Zachęta”, I stopnia (30 tys. zł) dla osiedla „Słońce” (komitet osiedlowy nr 20), w grupie o wielkości mniejszej podobne nagrody otrzymali: osiedle „Bema” (komitet osiedlowy nr 16) — 40 tys. złotych i osiedle „Wielobok” (komitet osiedlowy nr 32) — 10 tys. złotych.

Jednocześnie w uznaniu wkładu pracy osób, które bezpośrednio przyczyniły się do osiągnięcia sukcesu, przyznano po trzy nagrody indywidualne w wysokości 1500 zł w każdym z wymienionych osiedli.

Nagrody I stopnia nie przyznano, ponieważ komisja stwierdziła niepełne wykonanie założeń konkursu w zakresie małej architektury.

Pora teraz na przedstawienie laureatów. Porządek, czystość i wygląd zewnętrzny budynków oraz przyległych terenów były przedmiotem szczególnej troski i wysiłku Zarządu SM „Zachęta”, która w ub. roku obchodziła XX-lecie.

Na Osiedlu Piasta wykonano zespół boisk i placów rekreacyjnych: dwa boiska piłki nożnej, dwa boiska do gry w piłkę ręczną, cztery do gry w koszykówkę, dwa korty tenisowe, placownię oraz amfiteatr dla dzieci i tzw. „wioskę słownią”, które zyskały największe uznanie w oczach komisji. Zostały również odnowione wszystkie elementy wyposażenia placów zabaw, wysadzono wiele drzew, krzewów i róż. Ogółem wykonano prace społeczne o wartości ponad 600 tys. złotych.

Osiedle „Słońce” położone w centrum miasta powstało w latach 50-tych. Posiadało niedojrzałą zabudowę z pozostałościami starego budownictwa, wiele domów wymagało remontu. Dzięki wysiłkowi samorządu mieszkaniowego wykonano nowe elewacje na szczytach budynków oraz oryginalną metaloplastykę na terenie osiedla; przybyły nowe skalki, fontanny, klomby, odnowiono wszystkie urządzenia na placach zabaw. Do najważniejszych inicjatyw na Osiedlu Bema należy zaliczyć przede

wszystkim otwarcie Ośrodka Służb Społecznych, ośrodka „Praktyczna Pani”, domu dziennego pobytu ludzi starszych, zorganizowanie kółka plastycznego, fotograficznego i modelarskiego. Młodzież utworzyła własny samorząd, powstały ogniska TKKF, klub młodego czytelnika oraz klub wiedzy obywatelskiej. Osiedle wzbogaciło się o nowy chodnik. Posadzono drzewa, żywopłoty, zasiano nowe trawniki.

Działalność SM „Wielobokowa” w ubiegłym roku związana była z utrzymaniem zasobów mieszkaniowych w należytym stanie technicznym, prawidłowym wykonaniem remontów oraz szybkim zagospodarowaniem terenów przy budynkach nowo oddanych.

Na Wygodzie został rozwiązany problem parkowania; wyznaczono odpowiednie miejsca i posiadacze czterech kółek nie muszą się martwić, gdzie ustawić swoje auta, by nikomu nie przeszkadzały. Na terenie osiedla w ciągu roku zostały naprawione dachy, elewacje budynków, pomalowano klatki schodowe, ustawiono 6 gazonów. Oczywiście nie zapomniano o zieleni i placach zabaw dla dzieci.

Przypominamy, iż konkurs osiedli trwa również w tym roku. Hasło: „Osiedle — miejsce radości naszych dzieci”. Okazja dla administracji, samorządów mieszkaniowych, gospodarzy osiedli. Na pewno jeszcze wiele można zrobić, by lepiej, przyjemniej i wygodniej nam się mieszkało. (az)



Barczy by się przydało więcej takiego sprzętu na białostockich ulicach.

Nasza zima zła

Coraz trudniej poruszać się po białostockich ulicach. Z wielu usunąć trzeba duże ilości śniegu i wywieźć daleko poza miasto. Nieustannie pracują plugi i ładowarki.

Sporo komplikacji i kłopotów sprawiają śliskie jezdnie i chodniki. Wiele jest zdarzeń i kolizji. Każde zbyt silne hamowanie grozi zarysowaniem pojazdu. Niejednokrotnie samochody nie mogą ruszyć z miejsca, gdyż koła „bolsują”. W takiej sytuacji pasażerowie i przechodnie zmuszeni są do wysiłku popychać pojazdy.

Na ślizgawicę narzekają także przechodnie. Nie wszędzie zadbane, aby chodniki były posypane piaskiem, popiołem czy też żużliem. Upadki i potłuczenia są więc na porządku dziennym.

Dodatkowe utrudnienie w ruchu drogowym sprawiają liczne pojazdy, parkujące na niektórych

ulicach od grudnia ubr. i po- kroczonej ogromną śnieżną czapą. Ich właściciele są odśnie- zani.



Kobieta wiele może...

Fot. Krzysztof Swiderski

Koło nr 1 Polskiego Związku Wędkarskiego należy do największych w naszym regionie. Skupia ponad 3300 wędkarzy, w tym — ciekawostka — 634 emerytów i rencistów, tylko 24 kobiety i 49 studentów. Część wędkarzy działa w sekcjach przyzakładowych i młodzieżowych.

Koło urzędują corocznie wiele wycieczek i zawodów, m. in. nad Jeziorem Rajgrodzkiem, nad Narwią i Biebrą. Ale mylą się ten, kto by sądził, że działalność koła ogranicza się tylko do wypraw po ryby. Wędkarze prowadzą też hobby, a takich nie brakuje, traktują ryby jako dobry sposób na życie, chówkę i słuszną, bo jak się chce mieć udane łowy, trzeba także zastosować się, żeby rybam dobrze się żyło.

W ubiegłym roku dzięki wędkarzom, którzy zauważyli zatrucie wód i śnieży ryb na różnych odcinkach rzek i zgłosili to w Zarządzie Okręgu PZW — wielokrotnie udało się szybko ustalić sprawców i zapobiec dalsze-

Nie tylko na ryby

mu zanieczyszczeniu wody. Wspólnie z władzami oświatowymi i Ligą Ochrony Przyrody działają organizacje, które pomagają młodzieży szkolnej w zdobywaniu wiedzy i naturalnego środowiska człowieka, połączone z wyświeleniem odpowiednich filmów i przedręczników.

Równocześnie wiele wysiłku włożono w zwalczanie kłusownictwa. Zorganizowano w sumie 30 akcji, w tym kilka z udziałem milicji, w trakcie których zlikwidowano wiele zastawionych na wodach narzędzi kłusowniczych — sznurów, wędek, sieci, żaków itp. Wyłęgitymowa- no przy tym kilkadziesiąt osób wędrujących na rzekach. Wy- daje się jednak, że zwalczanie kłusownictwa — wobec jego rosnących rozmiarów — należy nasilić jeszcze bardziej.

Droga do szkoły

Niezmienne problem transportu

W pierwszych dniach po feriach białostockie Kuratorium Oświaty i Wychowania przeprowadziło ankietę wśród szkół naszego województwa, w której chodziło o sprawdzenie wyników współpracy szkół z SKR-ami. Tam, gdzie było dobrze przedtem i teraz nikt nie narzeka. Tak można powiedzieć ogólnie.

W wielu miejscowościach, niestety, daleko jeszcze do takiego stwierdzenia. Tylko trzy SKR (w Czyżach, Bielsku Podlaskim i Knyśzynie) dowożą dzieci nieopłatnie. Bardzo słabą listą. Pełne koszty przewozów pokrywają szkoły w Nowym Dworze, Kuźnicy, Wyszach, Tykocinie i Korycinie.

Jedno z pytań ankiety dotyczyło dłuższych przewozów, spowodowanych przez awarie samochodów szkolnych, bądź zasypanie drogi. I jakkolwiek w większości wypadków odpowiedź brzmiała pozytywnie, nie oznacza jeszcze, że jest dobrze. Dzieci na minucie się spóźniają, są nieobecni na zajęciach, a dwa i liczba opuszczonych godzin w sumie jest duża.

Jak rozwiązać problem dojazdów do szkół? W pierwszym rzędzie można powiedzieć tak: umowa między kołkami rolniczymi i szkołami została podpisana, a więc wszelkie uwagi i zastrzeżenia należy kierować pod adresem dyrektorów SKR. Spółdzielnie w myśl umowy przyjęły patronat nad szkołami. Umowa, co prawda rozwiązała sprawę dojazdów (choć różnie są stanowiska w kwestii odpłatności), ale tylko do czasu, gdy przyszedłby być sprawny. Z chwilą, gdy te środki transportu zawiodą, zobowiązanie „wzięto w łeb”.

Od trzech tygodni w Choroszczy stoi przyczepa, w której są zepsute hamulce. Dzieci z Zaczarlan nie mogą dojechać. Jedno zebranie, drugie, dobre, wola dyrektora SKR, naczelnika gminy i... rozkładanie rąk.

A transport szkolny z każdym rokiem się pogarsza. Trudno się dziwić. Są to przeważnie wyeksploatowane już samochody i przyczepy.

Wprawdzie pokonują mniejsze odległości, ale trzeba pamiętać o drogach — bocznych, polnych, o bardzo słabej nawierzchni. Natomiast produkcja nowych przyczep w POM w Smolnikach, zaprzestano ze względu na brak podwozi. I znowu powtarza się rozkładanie rąk. Przedsiębiorstwa remontowe z kolei zwracają powierzchnię im przez szkoły środki transportu, tłumacząc się podobnie.

Dużo powodów do narzekania mają również szkoły, jeśli chodzi o dowożenie dzieci przede wszystkim nieregularnie kursowania autobusów (m. in. Bielsk Podlaski, Dąbrowa Białostocka, Dubiczka Cerkiewna, Janów, Knyśzyn, Kleszczewo), nie zawsze kierowcy zatrzymują się na przystankach.

W tej sytuacji należy liczyć głównie na pomoc rodziców. Wielu gospodarzy posiada przecież samochody, a podczas zasp i zawiązań dróg jest to najbardziej pewny środek lokomocji. (az)

Śladem naszych publikacji

W odpowiedzi na krytykę, zawartą w liście czytelnika, opublikowanym w „Gazecie” pt. „Zaniebana miejscowość”, Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych nadał wyjaśnienie w tej sprawie. Konkretnie chodziło o zanieczyszczenie otoczenia wokół pawilonu handlowych GS w Nurcu. W piśmie nadesłanym do Redakcji czytamy m.in.:

„Celem utrzymania należącego porządku wokół obiektów handlowych zalecono dobić i umocować przykrywki do śmietników, ustawić kosze na śmieci przy drzwiach pawilonu handlowego i gastronomicznego, dopłynąć, aby personel sklepu i baru wyrzucał odpady do śmietnika”.

Powyższe zalecenia zostały wydane Gminnej Spółdzielni w Nurcu. Zarząd poinformował ostatnio Redakcję, że wydane przez WZSR polecenia zostały wykonane. (jg)

W kilku wierszach

Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Białymstoku, ul. Włókniennicza 4, ogłasza zapisy na kurs nauki pływania. Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie (tel. 335-50 i 335-59) lub osobiście w kasie pływalni nr 1 w godz. 7—15 (jas)

20. II. br. (wtorek) w Galerii „Raport” (Dom Akademicki, ul. Świerkowa 20) nastąpi otwarcie wystawy malarstwa Jerzego Lengwiec. Wystawa będzie czynna we wtorek, środa, czwartki w godz. 18—21. (w)

Współpraca „BIRUNY” z Tykocinem

Od trzech lat trwa owocna dla obu stron współpraca Fabryki Wyróbów Runowych „Biruna” w Białymstoku z Urzędem Gminy, KGW i Muzeum w Tykocinie.

W ramach tej współpracy włókniarze sprawują patronat nad placówką muzealną, w Tykocinie urządzane są wystawy z wyrobami „Biruny”, a w FWR — pokazy rekielnicznictwa — większego. Systematycznie odbywają się spotkania przedstawicieli obu stron. Z Tykocina zboga „Biruna” otrzymuje ziemniaki i owoce na zimę.

Obecnie w „Birunie” i Tykocinie trwają przygotowania do obchodów Dekady Kultury Wsi. Z tej okazji odbędzie się wiele ciekawych imprez. Min. w świetlicy fabrycznej przy ul. Nowotki zorganizowana zostanie wystawa fotograficzna, pokazująca piękno ziemi tykocińskiej oraz wystąpi kapela „Judowa Włókniarzka”. Wyposażając „Biruna” umożliwiającej mieszkańcom Tykocina obejrzeć zbiórek teatralnych w terenie. W akademii w Białymstoku z okazji Świąt Kobiet wezmą udział członkowie tykocińskiego KGW; natomiast włókniarki z „Biruny” pojadą na podobne uroczystości do Tykocina. (gen)

Wyrazy szczerego współzwiązania
**KOL. RAISIE
RUTKOWSKIEJ**
z powodu śmierci
Ojca
składają:
koleżanki i koledzy z Rozgłośni P.R. w Białymstoku
k 566-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. W. Włókniarzki.
Teatr Wesoły Teatr Lalek — nieczynny.

KINA
„Północ” — „Zabawa”, prod. franc. (od lat 12, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 120, 122, 124, 126, 128, 130, 132, 134, 136, 138, 140, 142, 144, 146, 148, 150, 152, 154, 156, 158, 160, 162, 164, 166, 168, 170, 172, 174, 176, 178, 180, 182, 184, 186, 188, 190, 192, 194, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230, 232, 234, 236, 238, 240, 242, 244, 246, 248, 250, 252, 254, 256, 258, 260, 262, 264, 266, 268, 270, 272, 274, 276, 278, 280, 282, 284, 286, 288, 290, 292, 294, 296, 298, 300, 302, 304, 306, 308, 310, 312, 314, 316, 318, 320, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336, 338, 340, 342, 344, 346, 348, 350, 352, 354, 356, 358, 360, 362, 364, 366, 368, 370, 372, 374, 376, 378, 380, 382, 384, 386, 388, 390, 392, 394, 396, 398, 400, 402, 404, 406, 408, 410, 412, 414, 416, 418, 420, 422, 424, 426, 428, 430, 432, 434, 436, 438, 440, 442, 444, 446, 448, 450, 452, 454, 456, 458, 460, 462, 464, 466, 468, 470, 472, 474, 476, 478, 480, 482, 484, 486, 488, 490, 492, 494, 496, 498, 500, 502, 504, 506, 508, 510, 512, 514, 516, 518, 520, 522, 524, 526, 528, 530, 532, 534, 536, 538, 540, 542, 544, 546, 548, 550, 552, 554, 556, 558, 560, 562, 564, 566, 568, 570, 572, 574, 576, 578, 580, 582, 584, 586, 588, 590, 592, 594, 596, 598, 600, 602, 604, 606, 608, 610, 612, 614, 616, 618, 620, 622, 624, 626, 628, 630, 632, 634, 636, 638, 640, 642, 644, 646, 648, 650, 652, 654, 656, 658, 660, 662, 664, 666, 668, 670, 672, 674, 676, 678, 680, 682, 684, 686, 688, 690, 692, 694, 696, 698, 700, 702, 704, 706, 708, 710, 712, 714, 716, 718, 720, 722, 724, 726, 728, 730, 732, 734, 736, 738, 740, 742, 744, 746, 748, 750, 752, 754, 756, 758, 760, 762, 764, 766, 768, 770, 772, 774, 776, 778, 780, 782, 784, 786, 788, 790, 792, 794, 796, 798, 800, 802, 804, 806, 808, 810, 812, 814, 816, 818, 820, 822, 824, 826, 828, 830, 832, 834, 836, 838, 840, 842, 844, 846, 848, 850, 852, 854, 856, 858, 860, 862, 864, 866, 868, 870, 872, 874, 876, 878, 880, 882, 884, 886, 888, 890, 892, 894, 896, 898, 900, 902, 904, 906, 908, 910, 912, 914, 916, 918, 920, 922, 924, 926, 928, 930, 932, 934, 936, 938, 940, 942, 944, 946, 948, 950, 952, 954, 956, 958, 960, 962, 964, 966, 968, 970, 972, 974, 976, 978, 980, 982, 984, 986, 988, 990, 992, 994, 996, 998, 1000, 1002, 1004, 1006, 1008, 1010, 1012, 1014, 1016, 1018, 1020, 1022, 1024, 1026, 1028, 1030, 1032, 1034, 1036, 1038, 1040, 1042, 1044, 1046, 1048, 1050, 1052, 1054, 1056, 1058, 1060, 1062, 1064, 1066, 1068, 1070, 1072, 1074, 1076, 1078, 1080, 1082, 1084, 1086, 1088, 1090, 1092, 1094, 1096, 1098, 1100, 1102, 1104, 1106, 1108, 1110, 1112, 1114, 1116, 1118, 1120, 1122, 1124, 1126, 1128, 1130, 1132, 1134, 1136, 1138, 1140, 1142, 1144, 1146, 1148, 1150, 1152, 1154, 1156, 1158, 1160, 1162, 1164, 1166, 1168, 1170, 1172, 1174, 1176, 1178, 1180, 1182, 1184, 1186, 1188, 1190, 1192, 1194, 1196, 1198, 1200, 1202, 1204, 1206, 1208, 1210, 1212, 1214, 1216, 1218, 1220, 1222, 1224, 1226, 1228, 1230, 1232, 1234, 1236, 1238, 1240, 1242, 1244, 1246, 1248, 1250, 1252, 1254, 1256, 1258, 1260, 1262, 1264, 1266, 1268, 1270, 1272, 1274, 1276, 1278, 1280, 1282, 1284, 1286, 1288, 1290, 1292, 1294, 1296, 1298, 1300, 1302, 1304, 1306, 1308, 1310, 1312, 1314, 1316, 1318, 1320, 1322, 1324, 1326, 1328, 1330, 1332, 1334, 1336, 1338, 1340, 1342, 1344, 1346, 1348, 1350, 1352, 1354, 1356, 1358, 1360, 1362, 1364, 1366, 1368, 1370, 1372, 1374, 1376, 1378, 1380, 1382, 1384, 1386, 1388, 1390, 1392, 1394, 1396, 1398, 1400, 1402, 1404, 1406, 1408, 1410, 1412, 1414, 1416, 1418, 1420, 1422, 1424, 1426, 1428, 1430, 1432, 1434, 1436, 1438, 1440, 1442, 1444, 1446, 1448, 1450, 1452, 1454, 1456, 1458, 1460, 1462, 1464, 1466, 1468, 1470, 1472, 1474, 1476, 1478, 1480, 1482, 1484, 1486, 1488, 1490, 1492, 1494, 1496, 1498, 1500, 1502, 1504, 1506, 1508, 1510, 1512, 1514, 1516, 1518, 1520, 1522, 1524, 1526, 1528, 1530, 1532, 1534, 1536, 1538, 1540, 1542, 1544, 1546, 1548, 1550, 1552, 1554, 1556, 1558, 1560, 1562, 1564, 1566, 1568, 1570, 1572, 1574, 1576, 1578, 1580, 1582, 1584, 1586, 1588, 1590, 1592, 1594, 1596, 1598, 1600, 1602, 1604, 1606, 1608, 1610, 1612, 1614, 1616, 1618, 1620, 1622, 1624, 1626, 1628, 1630, 1632, 1634, 1636, 1638, 1640, 1642, 1644, 1646, 1648, 1650, 1652, 1654, 1656, 1658, 1660, 1662, 1664, 1666, 1668, 1670, 1672, 1674, 1676, 1678, 1680, 1682, 1684, 1686, 1688, 1690, 1692, 1694, 1696, 1698, 1700, 1702, 1704, 1706, 1708, 1710, 1712, 1714, 1716, 1718, 1720, 1722, 1724, 1726, 1728, 1730, 1732, 1734, 1736, 1738, 1740, 1742, 1744, 1746, 1748, 1750, 1752, 1754, 1756, 1758, 1760, 1762, 1764, 1766, 1768, 1770, 1772, 1774, 1776, 1778, 1780, 1782, 1784, 1786, 1788, 1790, 1792, 1794, 1796, 1798, 1800, 1802, 1804, 1806, 1808, 1810, 1812, 1814, 1816, 1818, 1820, 1822, 1824, 1826, 1828, 1830, 1832, 1834, 1836, 1838, 1840, 1842, 1844, 1846, 1848, 1850, 1852, 1854, 1856, 1858, 1860, 1862, 1864, 1866, 1868, 1870, 1872, 1874, 1876, 1878, 1880, 1882, 1884, 1886, 1888, 1890, 1892, 1894, 1896, 1898, 1900, 1902, 1904, 1906, 1908, 1910, 1912, 1914, 1916, 1918, 1920, 1922, 1924, 1926, 1928, 1930, 1932, 1934, 1936, 1938, 1940, 1942, 1944, 1946, 1948, 1950, 1952, 1954, 1956, 1958, 1960, 1962, 1964, 1966, 1968, 1970, 1972, 1974, 1976, 1978, 1980, 1982, 1984, 1986, 1988, 1990, 1992, 1994, 1996, 1998, 2000, 2002, 2004, 2006, 2008, 2010, 2012, 2014, 2016, 2018, 2020, 2022, 2024, 2026, 2028, 2030, 2032, 2034, 2036, 2038, 2040, 2042, 2044, 2046, 2048, 2050, 2052, 2054, 2056, 2058, 2060, 2062, 2064, 2066, 2068, 2070, 2072, 2074, 2076, 2078, 2080, 2082, 2084, 2086, 2088, 2090, 2092, 2094, 2096, 2098, 2100, 2102, 2104, 2106, 2108, 2110, 2112, 2114, 2116, 2118, 2120, 2122, 2124, 2126, 2128, 2130, 2132, 2134, 2136, 2138, 2140, 2142, 2144, 2146, 2148, 2150, 2152, 2154, 2156, 2158, 2160, 2162, 2164, 2166, 2168, 2170, 2172, 2174, 2176, 2178, 2180, 2182, 2184, 2186, 2188, 2190, 2192, 2194, 2196, 2198, 2200, 2202, 2204, 2206, 2208, 2210, 2212, 2214, 2216, 2218, 2220, 2222, 2224, 2226, 2228, 2230, 2232, 2234, 2236, 2238, 2240, 2242, 2244, 2246, 2248, 2250, 2252, 2254, 2256, 2258, 2260, 2262, 2264, 2266, 2268, 2270, 2272, 2274

Krytycznie o naszych reprezentantach

ZGASŁ ZNICZ zimowej spartakiady

Sztafeta biathlonowa Łomży zdobyła punkty

(OD NASZEGO WYSLANNIKA)

W sobotę nastąpiło uroczyste zamknięcie Ogólnopolskiej Zimowej Spartakiady Młodzieży. Sportowe areny Szklarskiej Poręby, Karpacza, Jakuszyca, Janowa i Zakopanem były przez dziesięć dni miejscem wspaniałych zmagani sportowców — młodzieży i juniorów. Impreza stanowiła szeroki przegląd zaplecza sportów zimowych.

Jak wypadła spartakiada w ocenie władz sportowych? Zastępcę przewodniczącego GKKFIS — Janusza Pawluka powiedział:

Była to udana spartakiada. Większość zawodników zademonstrowała wysokie umiejętności i jeszcze większe możliwości. Szczegółowa analiza poziomu zawodów dopiero nas czeka. W trakcie konsultacji ze szkoleniowcami i obserwatorami spartakiady, będzie można dokonać unikliwej i obiektywnej oceny.

W tyżmiarstwie szybkim uarto podkreślić awans Legnicy, która dzięki sztucznie torowi w Lubinie wychowała blyskawicznie kilku młodych obiecujących panienistów. Nadal dominuje najświeższy ośrodek Elbląg.

W narciarstwie klasycznym uideocznym się awans Jeleniej Góry. Stata się ona obok Nowego Sączu i Białej trzecim potężnym ośrodkiem narciarstwa klasycznego, gdzie nie tylko szkółki się młodzi, ale także wiele inwestuje w nowe obiekty sportowe.

Ostatnią konkurencją spartakiadową rozegraną w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych była sztafeta biathlonowa 3x7,5 km. Wiatr utrudniał strzelanie, śnieg z deszczem sprawiał, że biegło się bardzo ciężko. Niespodziewanie wśród juniorów złoty medal zdobył zespół Budowlanych Kielec. Miłą też niespodzianką zrobił reprezentanci Łomży, a ściślej zawodnicy Orła Kolno, którzy wywalczyli siódme punktowane miejsce. Jako jedyni z naszego regionu zdobyli punkty. Wśród juniorów młodszych pierwsze miejsce pewnie zajęli biat-

hloniści WKS Legii Zakopane.

Godzi się przypomnieć, że podstawową zasadą regulaminową współzawodnictwa spartakiadowego jest odrzucenie klasyfikacji generalnej województw za wszystkie dyscypliny łącznie. Wprowadzenie natomiast osobnej punktacji dla poszczególnych dyscyplin ma służyć lepszym zorientowaniu się w zróżnicowaniu poziomu tych dyscyplin między klasyfikowanymi województwami. Na podstawie tego w tyżmiarstwie szybkim suwalczanie zrobili krok do tyłu w porównaniu do roku ubiegłego. Z trzeciego miejsca przesunęli się obecnie na piątą pozycję. Wyprzedziła ich Legnica i Warszawa. W biegach narciarskich przed rokiem w Szarym, Białostok uplasował się na ósmym, pozycja Suwałki podzieliły z Krakowem dziesiąte miejsce. Ze Szklarskiej Poręby powrócili bez punktów. W biathlonie przed rokiem Suwałki uplasowały się na trzeciej pozycji. W tym roku nie wywalczyły punktowanego miejsca, wypierzeni zostali nawet przez chłopców z Liceum Ogólnokształcącego z Kolna, którzy z tą konkurencją zetknęli się dopiero przed dwoma laty.

Spartakiada między innymi jest organizowana po to, aby ujawniać sportowe talenty, dostarczać przykładów i odpowiedzi, jak pracuje się z młodzieżą, lub być podstawą do krytycznej analizy spraw organizacyjnych i szkoleniowych w sportach zimowych. Z rozwojem dyscyplin zimowych na Suwałczyźnie — gdzie są ku temu warunki — wiąże się nadzieje, już od kilku lat. Poprzednie zimowe „olim-

piady młodzieży” dowiodły, że utalentowana i pracująca młodzież mieszka nie tylko na Podkarpaciu, w Beskidach czy Karkonoszach. Niestety, tym razem spartakiadowy dorobek reprezentantów Suwałk i Białegostoku ujawnił, że konieczna jest generalna odnowa. I to zarówno w sensie organizacyjnym, jak i poprawy opieki nad młodzieżą, urozmaicenia warsztatu szkoleniowego, poprawienia atmosfery i współpracy.

Tegoroczna spartakiada z wyjątkową ostrością obnażyła wszystkie słabości dyscyplin zimowych. Za rok następna, która odbędzie się w województwie krakowskim. Czy umocni ona tegoroczne rezultaty, czy wyciągnięte zostaną odpowiednie wnioski? Do problemów związanych z Ogólnopolską Zimową Spartakiadą Młodzieży 1979 powróćmy jeszcze. Materiałów do przemyśleń i wniosków jest bardzo dużo.

L. TARASIEWICZ

Zwycięstwo piłkarzy

W niedzielę, w pierwszym tegorocznym oficjalnym meczu reprezentacji piłkarska Polski pokonała w Tunisie Tunezję 2:0 (0:0). Obie bramki zdobył Roman Ogib — w 75 i 79 min.

Polska wystąpiła w składzie: Młynarczyk — Dziuba, Zmuda, Janas, Szymanowski — Cwikiewicz, Boniek, Majewski (od 66 min. Rudy) — Lato, Ogaza, Sybis (od 83 min. Mazur).

Dramat siatkarek narasta

Niespodziewanie gładkiej porażki doznały białostockie siatkarki SZS AZS w wyjazdowych spotkaniach z Gwardią w Warszawie. W sobotę nasze akademickie próbowały walczyć jedynie w II partii, ale mecz przegrały zdecydowanie 0:3 (2:15, 12:15, 8:15), w niedzielę liczone na rewanż. Przyśnił on też porażkę, ale tym razem 1:3 (10:15, 5:15, 15:11, 9:15).

Sytuacja w tabeli, naszego zespołu stała się zatem coraz bardziej dramatyczna. Rywalizacja z nazwą „drużyna trzecia” punkt po punkcie. Widmo spadku nabiera coraz realniejszych kształtów i na pewno nie pomaga białostockim w walce na boisku. Sądymy jednak, że ambitne akademickie nie pozwolą wyrazić się za burzę ligi i zyski łatwo nie zrezygnują ze swojego dobrego imienia wywalczanego w latach ubiegłych.

Miniona kolejka w zasadzie nie przyniosła zmian. Nie odniósł się wady dla części tabeli mecz w Sułchowie. Zawiszy z Warmii. Dość skutecznie natomiast uciekają z zagrożonej strefy „budowlanicy” z Torunia.

A oto wyniki minionego rundy: EKS — Radomka 3:0 i 3:0, Budowlani — Spółnia 3:1 i 3:0.

1. EKS	33:5	77:35
2. Zawisza	31:5	68:27
3. Radomka	17:11	60:46
4. Warmia	22:14	54:46
5. Sarmata	15:13	59:53
6. Gwardia	12:16	52:58
7. Budowlani	10:18	42:65
8. Spółnia	9:20	50:61
9. SZS AZS	7:21	43:70
10. Energetyk	7:21	31:75

(tad)

Dwie porażki Włókniarza

Od dawna wiadomo, że w Pruszkach z tamtejszymi koszykarkami Znicza trudno się wygrać. Przekonały się też o tym w sobotę i niedzielę zawodniczki Włókniarza, które w kolejnych meczach o mistrzostwo II ligi zmierzyły się w

— TELEGRAMY —

INZELL (PAP) — Tytuł mistrza świata w wieloboju sprinterskim zdobył na torze w Inzell — Erik Halden (SWE). Wśród kobiet złoty medal zdobyła Reni Mueller (CAN) (USA), a brązowa Rys — Ferens zajęcia siódme miejsce.

BONN (PAP) — Szwajcarscy Erich Schärer i Josef Bonz wywalczyli na torze w Koenigssee tytuł mistrzów świata w dwoboju kombinowanym. Szwajcarzy broniли tytułu mistrzowskiego, zdobytego przed rokiem w Lake Placid.

MADRYT (PAP) — Rozegrane w hiszpańskim miejscowości Villaverde de Ordiz pierwsze mistrzostwa świata juniorów w igrzyskach zimowych zakończyły się zwycięstwem reprezentanta gospodarzy Jose Ignacia Vianadi. Trzeci kolekt pokonał Polaka, który trasa długości 14,5 km w czasie 30,40 wyprzedzając o 30 sekund Belgę — Muschouta i o 1,20 zawodnika RFN — Matsenkego.

BUDAPESZT (PAP) — Doświadczeni formę prezentując w tegorocznej sezonie halowym węgierska lekkoatletka Andrea Malay. Podczas mistrzostw Węgier rozgrywanych w Budapeszcie Malay zwyciężyła w szoku wywóz. Jej poprawiając o 3 cm rekord świata należały do Rosemarie Ackermann (NRD) i Sany Simoni (Włochy).

Światła formi zamknięcia mistrzostw Kłanowa podzieliła piątkowego mityngu lekkoatletycznego w szoku wywóz w Tryficu. Kłanowa zajęła pierwsze miejsce po prawiając wynikiem 192 cm własny rekord Polski o 3 centymetry. Drugie miejsce zajęła Danka Bulikowska, trzecie — Danuta Bulikowska, także 180 cm.

NEW YORK (PAP) — Podczas halowych zawodów lekkoatletycznych w San Diego, Irlandczyk Eamonn Coghlan przebiegł 1 milie w czasie — 3:24. Jest to najlepszy wynik na świecie w tej konkurencji, lepszy od poprzedniego, należącego do Amerykanina Dida Buerke o 2,3 sek. Coghlanowi zmierzono czas na 1:50 m — 3:27. Rezultat ten jest gorzej od halowego rekordu świata Nowozelandzkiego Johna Walkera o 0,3 sek.

TRYPOLIS (PAP) — W pierwszym meczu olimpijskim w Trypolisie polska drużyna olimpijska przegrała z olimpijską zespołem Libii 0:1 (0:1). Spotkanie stało na słabym poziomie, a jedyną bramkę gospodarze zdobyli w 10 min. z rzutu karnego.

WARSZAWA (PAP) — W niedzielę (18 bm.) z kilkugodinnym opóźnieniem przybyła do Berlina ekipa siatkarek Zagłębia, która w poniedziałek, 19 bm. stoczyła z rangą heł Gwardii oficjalny mecz z reprezentacją Polski.

(Let)

O „Złoty pas” A. Polusa

W Gnieźnie rozgrywany jest VI Międzynarodowy Turniej Bokserski o „Złoty pas” Aleksandra Polusa. Odbły się już pojedynki półfinałowe. Barw Polski w turnieju broni m. in. pięściarz elekiego Mazura Jerzy Miłowski. W półfinale przegrał on w wadze półciężkiej 1:4 z Siergiejem Aksjonowem (ZSRR).

(koj)

Po zjeździe LZS

Sport dla wszystkich

Informowaliśmy już o odbył się IX Wojewódzki Zjazd LZS w Białymstoku. Dzisiaj — trochę z dystansu — nieco refleksji z blisko sześciogodzinnych obrad działacza LZS i LKS.

Sporo miejsca w dyskusji zajęła sprawa współpracy LZS-owców ze szkołami w gminach, z organizacjami młodzieżowymi. Podawano dobre i negatywne przykłady, czasem problem przemleczano, jakby nie istniał. Działacz „Znicza” z Suwałk, a jednocześnie gminny dyrektor szkół — Janusz Gulewicz omówił wreszcie przykład współpracy na tamtejszym terenie. Udostępnienie obiektów szkolnych i sprzętu dla LZS oraz pomoc w odwró-

nym kierunku to coś codziennego, całkiem naturalnego. Nie chyba dziwnego, że LZS Suwałk trzy razy pod rząd w latach 1975—77 zajmował pierwsze miejsce w województwie we współzawodnictwie o sportowy znak jakości „Omaga”.

(Let)

W Hajnówce

Z sześciu drużyn walczyły... tylko dwie

W dniach 16—20 lutego br. miały się odbyć w Hajnówce strefowe mistrzostwa Polski w siatkówce juniorek. Udział zapowiedziały mistrzostwo województwa łubuskiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego i białostockiego. Do walki na boisku w hali Szkoły Podstawowej nr 1 stanęły tylko... dwie drużyny. Mistrz woj. skierniewickiego MKS Len Ziarnów i zespół woj. białostockiego MKS Hajnówka. Mimo braku pozostałych

Tenis stołowy

Odbły się w Riku w sali SP nr 4 mistrzostwa województwa suwalskiego w tenisie stołowym. W kategorii młodszych zwyciężyła Medewska (LKS Len Kolnica) przed Weryską (LKS Poniolno). Wśród młodzieży najlepszym był Janowicz (LKS PST Elk) przed Kondrackim (Czarni Olecko).

W kategorii juniorek w turnieju indywidualnym tytuł mistrzowski wywalczyła Malinowska (Len) przed Kasjanowicz (Len). Natomiast wśród juniorów zwyciężyła Malinowska przed Grukewskim (Obi Mazur Pisz).

W debiut młodszych tytuł mistrzowski wywalczyła para Lnu — Medewska i Michniewicz. „Przed II zespołem Lnu, szawie — Wasilczuk zwyciężyła młodszych zwyciężyła reprezentantka LZS PST Elk — Janowicz. Radosko przed zespołem Lnu — Jeleniewski — Prawdzik. Tytuł mistrzowski w debiut juniorów zdobyli reprezentanci Mazura Pisz — Malinowski — Grukewski przed Petrykiem i Kar-nielem z Czarnych Olecko.

W mikście młodszych najlepszym okazał się duet Lnu — Medewska — Jeleniewski.

W Augustowie odbły się trzeci turniej klasyfikacyjny seniorów w ping-pongu. W kategorii seniorów w turnieju indywidualnym zwyciężyła R. Malinowska przed J. Malinowską (Obi Len Kolnica). Wśród seniorów najlepszym okazał się Piotr (Czarni Olecko) przed Grukewskim (Mazur Pisz).

W zawodach tych startowało 54 zawodników, a prowadził je jako sędzią główny J. Romanowski. (tad)

Dziękujemy za pozdrowienia...

...otrzymane z Andrychowa od piłkarzy Włókniarza B-tok...
...nadastane ze zgrupowania kadry spartakiadowej woj. łomżyńskiego w piłce nożnej...
...od uczestników obozu suwalckiej kadry juniorów z udziałem trenerów z Włocławca...
...przesłane przez piłkarzy elekiego Mazura ze Suwałk...
...od kadry Mamr Głogów będących na zgrupowaniu w Zepocinie.

SPORT

450 lekkoatletów z 23 krajów zgromadza wiedeńskie

X halowe mistrzostwa Europy, które odbędą się w dniach 24—25 bm.

Intensywne przygotowania się do startu na zimowym zgrupowaniu w Zakopanem

piłkarki Zofia Bielczyk (z lewej) i Grażyna Rabstyn.

Polscy pięściarze na mecze w USA

W niedzielę trener Czesław Ptak podał skład polskiej drużyny na mecze w USA. Oto skład polskiej ekipy: papierowa — Henryk Pietsiak, musza — Henryk Średnicki, kogucia — Władysław Pilecki, piórka — Roman Gotryd, lekka — Leszek Koszdorowski i Kazimierz Adach, lekkopółśrednia — Kazimierz Szerba, półśrednia — Aleksander Brydak i Piotr Bobrowski, lekkosrednia — Zygmunt Gosiewski, średnia — Wiesław Niekiewicz, półciężka — Jacek Kucharczyk i ciężka — Grzegorz Skrzec.

Bardzo bogaty kalendarz imprez mają piłkarze bokserscy. Dzień po meczu z reprezentacją Ugandy, który odbędzie się 19 bm. odlatuje do Słonów Zjednoczonych na tradycyjne już mecze z pięściarzami tego kraju, 13-osobowa ekipa. Pierwszy mecz przewidziany jest 19 bm. w Lafayette w stanie Louisiana a drugi 20 bm. w Milwaukee. Tak więc naszych pięściarzy czeka konfrontacja z bokserami, którzy niedawno na ringu w Lafayette pokonali silną ekipę ZSRR.

W zakochanych w minionym tygodniu piływackich mistrzostwach Polski Szkolnego Związku Sportowego w Olsztynie spory sukces odnotowały młode zawodniczki MKS Juwenia Białostok. Na dystansie 4x100 m stylem dowolnym sztafeta m składzie: Anna Borowska, Ewa Kurza, Światłana Koszelew i Elżbieta Puczyńska wy-nikiem 4:29,5 sek. pobila rekord Polski w kategorii 13-latek i zajęła II miejsce (za sztafetą francuską).

Indywidualnie najlepiej spisała się E. Puczyńska, która na 100 m stylem dowolnym zajęła III miejsce, a na 400 m — VI. Także szóste miejsce zajęła w wyścigu na 200 m stylem klasycznym E. Pietruczuk oraz sztafeta 4x100 m stylem zmiennym. Wyniki te są dość optymistycznym prognostykiem przed zbliżającymi się MP młodzieży oraz letnią Spartakiadą Młodzieży.

(haka)

Sportowcy na rzecz dzieci

Tymi materiałami inauguruje cykl informacji przedstawiających na naszych łamach, związki, kluby, sportowców, trenerów i działaczy, którzy odpowiadają na rzecz dzieci.

Sportowcy na rzecz dzieci

W związku z tym uważamy, że należy jak najprawniej poświęcić uwagę sprawom dotyczącym sportu i wychowania fizycznego.

A oto pierwsza impreza zorganizowana z tej okazji.

Inicjatorem był SZS AZS Białostok, który urządził wczoraj na Pietraszchach zawodów narciarskich dla dzieci i młodzieży. Startowało ponad 150 dziewcząt i chłopców. W kategorii dziewcząt do lat 15 (4 km) zwyciężyła Jolanta Matejczuk (ZSG Suwałk), a w kategorii powyżej 15 lat (4 km) triumfowała Grażyna Ignatowicz (Pomaturalne Studium Elektroniczne B-tok).

Wśród chłopców do lat 10 (1,5 km) najlepszy okazał się Andrzej Ramotowski (SP nr 33 B-tok). W kategorii do lat 15 (4 km) zwyciężył Andrzej Rusiłowicz (ZSG Suwałk).

W odpowiedzi na nasz apel KKS Mazur Elk postanowił przekazać Państwowemu Domu Dziecka w Łupkach koło Pizsa sprzęt sportowy. Ponadto założył tam i prowadzić szkołę piłkarską. Warto jeszcze dodać, że ostatnio Zarząd KKS Mazur Elk otrzymał list pochwalny od przewodniczącego budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, a ministra Janusza Wieczorka za przekazane kwoty na konto budowy Centrum Zdrowia Dziecka z meczu piłkarskiego Elk — Białostok. (Let)

Nowe władze zrzeczenia LZS, na czele których stanęli doświadczeni i prężni działacze sportowi, są najważniejsze zadania uważają właśnie upowszechnienie sportu i turystyki we wszystkich gminach województwa. Temu celowi służyć będą na przykład wiosenne biegi przełajowe na Białostocczyźnie czy powołanie wyselekcyjnych klubów w szkołach. Akcje te będziemy śledzić z dużym zainteresowaniem. (haka)

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

Wśród kobiet walczących na dystansie 3 km dominowały nasze akademickie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Krystyna Sokół przed Barbarą Piłkowską i Alicją Szyszko. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się reprezentantka AM z Warszawy — Joanna Fiszhof.

W kategorii mężczyzn też przeważała białostocka reprezentacja Akademickiej Me-

dycznej.

